Nr. 255. PONIEDZIAŁEK 8. LISTOPADA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 16.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 20 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 6 zł.

Jednorazowe inseraty oblicza się po 7 ct. i kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa zamianowało praktykanta konceptowego Gwidona barona Battaglię koncepistą Namiestnictwa.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa przeniosło lekarza powiatowego dra Szymona Piepesa z Kamionki Strumiłowej do Turki; zaś lekarza powiatowego dra Józefa Kołychanowskiego z Turki do Kamionki Strumiłowej.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa zamianowało kancelistę powiatowego Ludwika Schöfflera sekretarzem powiatowym.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Karola Skalińskiego w Rzepienniku biskupim rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Bieczu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 8 listopada.

Za przykładem Kronstadtu zamierzają inne miasta siedmiogrodzkie wystąpić z przedstawieniami przeciw grożącej instytucyom narodowym reformie administracyjnej. Telegram wspomina, że demonstracya ta nie skończy się na wysłaniu deputacyi do ministra-prezydenta lecz prawdopodobnie wprost u stóp tronu złożone zostaną prośby i przedstawienia Sasów. O co Sasom chodzi, wskazywaliśmy przed kilku dniami. Przywiązani mocno do dzisiejszych instytucyi widzą w nich samą doskonałość a zapoznają wszystkie ujemne strony i zastarzałą organizacyę. Zdaje im się, że po zastosowaniu projektowanej reformy administracyjnej także i w Siedmiogrodzie upadnie dotychczasowy uniwersytet a z nim twierdza odrębności narodowej, podpora swobodnego rozwoju narodowości niemieckiej. Wątpimy, ażeby Sasi siedmiogrodzcy pouczeni postępowaniem rządu węgierskiego przed kilku laty w tej samej sprawie liczyli wiele na skutek tych dyskusyi i adresów, chociażby nawet byli pewni, że sascy deputowani sejmu węgierskiego z wszelką stanowczością przyłączą się do rozpoczętej agitacyi. Prawdopodobnie jednak Sasi łudzą się nadzieją, że głos ich poparty zostanie za granicami Austryi legalnemi objawami sympatyi ze strony Niemców, na których przyjaźni i życzliwości żywioł madjarski wiele buduje. Być może, że Sasi siedmiogrodzcy liczą także na poparcie austryackiego stronnictwa wiernokonstytucyjnego, które już w r. 1873 oddało im przysługę odwdzięczając się niejako za rolę, jaką oni odegrali przed zawarciem ugody z r. 1867. Wszelki krok podobny ze strony wierno-konstytucyjnego stronnictwa byłby nietylko bezskutecznym lecz co gorsza w tej chwili szkodliwym dla interesów austryackich. Węgrzy przychodzą widocznie do opamiętania i nie zrażają już polityków austryackich tak szorstkiem postępowaniem w sprawie handlowo cłowej jak w pierwszej chwili po postawieniu tej sprawy na porządku dziennym. Kto wie czy już niezadługo nie wycofają się zręcznie ze stanowiska owych wygórowanych pretensyi, które zaraz na wstępie odbierały nadzieję, ażeby rokowania skończyły się szybko i z dobrym skutkiem. Odmawiając poparcia separatystycznym zachciankom Sasów siedmiogrodzkich stronnictwo wiernokonstytucyjne nie spełni żadnego poświęcenia lecz tylko obowiązek polityczny wynikający z koniecznego uszanowania samodzielności węgierskiej co do uregulowania spraw wewnętrznych. Pod tym względem Węgrzy mimo wszelkich upokorzeń, doznanych w ostatnich latach, są dumni i nieugięci. Odpłaciliby się oni pięknem za nadobne, bo już raz przy takiej sposobności jeden z najwięcej wpływowych organów węgierskich nie wahał się wynosić wysoko politycznego znaczenia opozycyi czeskiej, chociaż najpłytszy pogląd na stosunki austryacko-węgierskie wskazywał, że ten węgierski umizg do dra Riegera nie jest dziełem zastanowienia politycznego lecz widocznym odwetem wobec stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Ażeby wykazać, że dzisiejsze instytucye administracyjna Węgier nie są tak opłakane, jak powszechnie utrzymuje głos opinii publicznej za granicami kraju korony św. Szczepana, jeden z pierwszorzędnych organów budapeszteńskich używa bardzo wątpliwego argumentu. Stara się on przekonać czytelników, że dzisiejszy aparat administracyjny wystarczałby i nadal od biedy, gdyby tylko zatarła się głęboko wkorzeniona różnica pomiędzy państwem a społeczeństwem, która trwa dotąd jako zabytek z czasów przedkonstytucyjnych. Wynikłoby ztąd, że zaległości podatkowe nie są skutkiem ociężałej administracyi i narodowego przywaru, lecz reminiscencyą z dawnych czasów, gdy ludność starała się odjąć absolutnym rządom środki panowania, że niepomyślny stan stosunków bezpieczeństwa publicznego położony być ma nie na karb niedostatecznej organizacyi organów policyjnych, lecz na karb nie wytępionego dotąd poczucia narodowego, które przyzwyczaiło się widzieć w tych organach wrogów narodowości węgierskiej i gnębicieli wszelkich objawów narodowego życia. Bardzo wątpimy, czy ta argumentacya jest szczęśliwą, czy mianowicie podniesie Węgrów w opinii zagranicy. Każdy bowiem słusznie zapyta, jak może rościć sobie tak wielkie prawa do dojrzałości politycznej naród, który w ośmioletnim okresie konstytucyjnym nie pogodził jeszcze pomiędzy sobą pojęć państwa i społeczeństwa, który instytucye najpożyteczniejsze i posiadające od ośmiu lat wybitne cechy narodowej organizacyi mierzy dotąd miarą dawnych uprzedzeń. Odpowiedź na to pytanie musiałaby wypaść dla Węgrów daleko niepomyślniej niż sąd o obecnym systemie administracyjnym. System ten może być bardzo niedostatecznym, ale za to nie śmiałby nikt potępić Węgrów i odmówić im zdolności do samodzielnego bytu państwowego. Wszakże państwo słynące od dawna z wzorowego gospodarstwa jak n. p. Prusy musiały w ostatnich czasach zmieniać nie jedną rzecz w swoim przyrządzie administracyjnym.

Ucichły pogłoski o bliskiej dymisyi ks. Bismarcka a za to dość głośno mówią i piszą o dymisyi innych ministrów a mianowicie Delbrücka i Camphausena. Trudno spotkać się choćby z jednym racyonalnym powodem tej dymisyi, więc możnaby przypuszczać, że wszystkie pogłoski dymisyjne są czczym wymysłem dziennikarskim. Ale niemieckich stosunków politycznych niepodobna oceniać miarą przyjętą w innych państwach parlamentarnych. Pod pewnym względem wybornie zorganizowane Niemcy mogą iść w zawody z rozbitą i zdezorganizowaną Francyą. W Berlinie przesilenie ministeryalne bywa taką samą nieprzewidywaną i nieobliczoną w następstwach niespodzianką jak w Wersalu. W jednym i drugim parlamencie niema tego ścisłego i wszechstronnego związku pomiędzy większością parlamentarną a ministerstwem, który gdzie indziej stanowi i według prawideł parlamentarnych wyłącznie stanowić powinien podstawę kombinacyi i przesileń ministeryalnych. Jak w Wersalu niepewność sytuacyi i ciągła zmiana w stosunkach pomiędzy stronnictwami uniemożliwia wytworzenie się podobnego związku tak w Berlinie górująca po nad wszystkiemi powaga ks. Bismarcka szydzi z prawideł parlamentaryzmu. Ks. Bismarck może w każdej chwili powiedzieć o sobie że posiada powolną sobie i zupełne zaufanie w nim pokładającą większość liberalną, ale większość ta nie może nigdy pochwalić się, że wobec gabinetu korzysta z praw wysnutych z pojęcia parlamentarnego systemu. Stronnictwo liberalne zrobiło już nieraz a mianowicie w roku ubiegłym w sprawie uwięzienia ultramontańskiego deputowanego Majunke przykre doświadczenie, że nieoglądając się na osobiste zdanie ks. Bismarcka nie może powziąć uchwały choćby najzgodniejszej z zasadami swojego programu. Wówczas stronnictwo liberalne wcale nie miało na myśli robić opozycyi ks. Bismarckowi a tymczasem potężny kanclerz pogniewał się, zagroził dymisyą i cała sprawa wzięła całkiem inny obrót. Nieprawidłowy charakter stosunku pomiędzy kanclerzem a większością parlamentarną najlepiej uwydatnia się teraz w projektowanych nowelach do prawa karnego. Czy byłoby to rzeczą możliwą np. w angielskim parlamencie, ażeby gabinet wniósł projekt ustawy nietylko niepożądany lecz wprost wstrętny większości parlamentarnej a większość ta nie mogła nawet śmiało objawić swojej niechęci? W takim składzie rzeczy daremnie gubilibyśmy się w kombinacyach, na czem skończą się wszystkie dzisiejsze pogłoski dymisyjne. Dopóki wszechwładna wola ks. Bismarcka nie jest znaną, stronnictwo liberalne samo nie wie, jak sobie postąpić i jaki los go czeka.

ZNIKAJĄCE TYPY

II.

Pan Senator.

Zapomnieliście może, że rzeczpospolita krakowska miała swoich senatorów; nie wielu ich już pozostało, tym jednak, którzy jeszcze żyją życzymy, aby jak najdłużej w zdrowiu pomiędzy nami mieszkali. Łączy się z nimi postać emerytowanego radcy stanu Królestwa polskiego, jaką jeszcze spotkać możemy w Warszawie.

Pan senator, czy pan radca przyzwyczajony za młodu do czynnego życia, pozbawiony stałego zajęcia, poświęcił się dobroczynności; jest prezesem ochronek, kuratorem szpitali, referentem banków dla ubogich, czyta dzieła szwajcarskie o instytucyach dobroczynnych, i myśli nad tem, jakby ulepszyć teraźniejszy system więzień. Tyle jego zajęcia na zewnątrz; ponieważ jednak ma wiele czasu, a zwiedzanie zakładów ranne mu tylko zabiera godziny, przeto w wolnych chwilach zajmuje się numizmatyką, archeologią, czasami pisze pamiętniki, a jeszcze częściej pracuje nad memoryałem, w którym dowodzi, że jego przeciwnik w senacie albo w radzie stanu nie miał racyi, i że jego zdania i prace miały zupełnie inne, ważniejsze znaczenie, aniżeli to, które im przypisuje p. Tessarczyk w dziejach rzeczypospolitej krakowskiej, albo Mochnacki w historyi powstania.

Pomieszkanie pana senatora przyjemne robi wrażenie. Dzwonisz, wychodzi lokaj w długim granatowym surducie, podobny raczej do zakrystyana aniżeli do usłużnego i zwinnego kamerdynera. W pierwszym pokoju widzisz w około szafy z książkami, w pięknych staroświeckich oprawach, a gdy się im bliżej przyjrzysz, znajdziesz tam kompletne wydania dzieł Russa i Woltera, Rasyna i Moliera, historyę Naruszewicza, wydanie pisarzów polskich Mostowskiego i pamiętniki Niemcewicza. Co później wyszło, tego tam już nie ma, bo później pan senator został spensyonowany, i fundusze nie wystarczały na kosztowne książki.

Po nad szafami wiszą wybrakowane obrazy; jakieś nieudane widoki, tace z owocami i z kieliszkiem szampana, zające i kuropatwy na stole kuchennym, słabe odbiaski flamandzkiej szkoły. W salonie inaczej: tam co najpiękniejsze zeszły się obrazy, jest i Judyta z głową Holofernesa, i jakiś książę afrykański otoczony dzikimi wojownikami, jest jakaś kopia Ruisdala, o której pan senator wysokie ma wyobrażenie... Kanapy, szezlągi, jeszcze w stylu cesarstwa na biało lakierowane, ze złoconemi brzegami, smutnie przeglądają się od lat piędziesięciu w jednem i tem samem zwierciedle, ale zwierciedle weneckiem, misternie malowanem w amorki i w girlandy...

Poważnie w tych komnatach ale smutno, bo na każdej ścianie możesz wyczytać, kiedy się skończył blask tych salonów, a kiedy się rozpoczęło w nich życie ciche i skromne. Dumasz nad przeszłością — w tem wychodzi pan senator. Średniego wzrostu, pochylony, z twarzą zupełnie ogoloną, z uśmiechem tak grzecznym na ustach, jakgdyby wstępował w koło dam. Naturalnie, przypuszczam, że jesteś mu poleconym przez jednego z jego dawniejszych przyjaciół, inaczej bowiem zmierzy cię z pewną obawą i nie uspokoi się, dopóki nie nabierze pewności, że nie przyszedłeś prosić go o składkę na jakiś cel dobroczynny, albo o protekcyę. Niczego się bowiem pan senator tak nie boi jak wszelkich składek; tyle razy nadużyto jego dobroci, a w znacznej części i z tego powodu stoi na czele wszelkich dobroczynnych instytucyi, aby poświęcać im swoją pracę, i być zasłoniętym przed wolontaryuszami jałmużny. Czemu się zresztą nie można dziwić, gdyż dochody nie odpowiadają tytułowi i dawniejszym związkom.

W przyjacielskiej rozmowie schodzi pan senator najchętniej na ów memoryał, o którym wspomnieli, i nie znuży się nigdy, wywodząc argumenta najstosowniejsze do pobicia owego nieprzyjaciela, który, mówiąc nawiasem dawno leży w grobie. Czasem jednak wśród najżywszej rozmowy zerwie się gospodarz z krzesła i zapominając o podagrze i łamaniu w krzyżach, wybiega do drugiego pokoju. Patrzysz, co się stało? ale pan senator wraca w tej samej chwili z tryumfującą miną, rozbroił bowiem dwa kanarki, namiętnie się czubiące. Ptaki są jedną ze słabych stron staruszka, ma ich pod dostatkiem: gile, szczygły, słowiki, a idąc rano na spacer, nie zapomni nigdy kupić za kilka groszy rzerzuchy albo sałaty swoim ulubieńcom. Młode ptaszki są też jedynymi reprezentantami młodości w mieszkaniu pana senatora, zresztą wszystko u niego pamięta dawne czasy: służba, meble, filiżanki do herbaty, stroje i zegary...

Jedną tylko nowacyę wprowadził w nowszych czasach — lampy kamfinowe, a główną do niej pobudką była oszczędność. Do jedynej tej zmiany tak się jednak przywiązał, że nie pozwala służącemu zbliżyć się nawet do lamp, ale z wielką namiętnością sam gnoty obcina, sam nawet szkła czyści — mówiąc, że obawia się wypadku; w istocie jednak nie ma tam obawy, ale szczególny pociąg do tej zabawki.

Pan senator nadzwyczaj lubi mięszać się do kobiecego gospodarstwa, do tego stopnia, że najczęściej sam układa porządek objadów, kontroluje czynności smażenia konfitur, sam obwiązuje słoiki pęcherzami, aby powietrze nie miało przystępu, i sławną umie przyprawiać sałatę, do której nie tylko że daje odpowiednią ilość cukru, musztardy, octu i oliwy, ale wrzuca do salaterki kilkanaście ziarnek jakiegoś szczególniejszego pieprzu, utrzymując, że w ten sposób przyprawiał sałatę Talleyrand, gdy w r. 1812 mieszkał w domu jego matki w Warszawie.

Pan senator myśli jeszcze na Talleyrandzie zrobić majątek, i to jedyna jego na przy-

We Francyi najczęściej ziszcza się przysłowie: z wielkiej chmury mały deszcz. Przed tygodniem jeszcze każdy najpodrzędniejszy dzienniczek republikański podnosił głowę wysoko, groził Buffetowi strasznemi interpelacyami, które albo skłonią go do zupełnego odwrotu albo pozbawią teki. W wyobraźni republikańskiej istniał już gabinet nowy, w którym nie było ani jednego członka przypominającego, że w zgromadzeniu narodowem obok p. Gambetty zasiadają także różne frakcye monarchiczne. Gdy nadeszła chwila stosowna do ułożenia interpelacyi, republikanie zapomnieli zupełnie o niedawnych groźbach, jak gdyby Buffet upokorzył się zupełnie przed nimi i przyrzekł uroczyście, że odtąd zgodnie działać będzie z Dufaurem i Sajem. Buffet bynajmniej nie zmienił swoich przekonań, nie zrobił żadnego ustępstwa republikanom a jeżeli dziś nie grozi mu interpelacya, to zawdzięcza to tylko naturalnemu zwyczajowi wypadków. Republikanie przeceniali swoję potęgę. Zdawało się im ciągle, że radykalna propaganda Blanca, Naqueta i Montjau nie podkopie ich wpływu u ludności i nie zdoła zachwiać ich znaczenia wobec rządu. Tymczasem zawiodła i jedna i druga nadzieja. Owa trójka radykalna działała bardzo zręcznie, co zresztą nie było tak trudnem, bo mgliste pojęcie umiarkowanej republiki nie przyjęło się w masach patrzących na bieg wypadków prostodusznie a koryfeusze tej umiarkowanej republiki lekceważąc zabiegi współzawodników, za późno ocknęli się z bezczynności. Dziś rzeczy tak stanęły, że nawet w kołach decydujących radykalna propaganda sprawiła sensacyę niemiłą, więc gdyby w tej chwili wybuchło przesilenie przez republikanów sprowadzone, byłoby rzeczą bardzo możliwą, że marszałek Mac-Mahon zamiast przyjąć dymissyę Buffeta wzmocniłby raczej gabinet świeżemi żywiołami konserwatywnemi.

Rada państwa.

144. posiedzenie Izby deputowanych z d. 5. b. m.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld — Dep. Horodyski otrzymał 3-tygodniowy urlop. — Minister rolnictwa hr. Mannsfeld przedłożył drugie wydanie pierwszego zeszytu, tudzież drugi zeszyt statystycznego rocznika ministerstwa rolnictwa za r. 1874. — Pomiędzy petycyami odczytano petycye kilku reprezentacyj gminnych z Salzburga, ażeby sędziom przysięgłym prócz kosztów podróży płacono także pewne dyety podczas trwania sądów przysięgłych. Odczytano także petycyę gminy Trościaniec w Galicyi w sprawie naruszenia własności gruntowej przez komisyę serwitutową, nareszcie petycyę stowarzyszenia austryackich księgarzy o zniesienie § 18 ustawy prasowej z 17 grudnia 1862. Dr. Promber przedłożył petycyę berneńskich kupców i przemysłowców w sprawie wypowiedzenia traktatów cłowych i handlowych i ochrony produkcyi krajowej. Na wniosek dr. Prombera odesłano tę petycyę do komisyi ekonomicznej.

W pierwszem czytaniu odesłano do komisyi kolejowej przedłożenie rządowe o budowie nowych dróg żelaznych kosztem państwa i o otwarciu kredytów specyalnych na r. 1876 na rzeczone cele.

Resztę posiedzenia zajęła rozprawa szczegółowa nad ustawą o żandarmeryi. — Dep. dr. Weeber zdał sprawę z zmiany § 14 proponowanej na poprzedniem posiedzeniu. Komisya proponuje następującą stylizacyę tego paragrafu: „Żandarmerya jest uprawnioną celem przeprowadzenia swych obowiązków służbowych wzywać do pomocy wszystkie organa służby publicznej, mianowicie zaś organa władz cywilnych, innych korporacyj strażniczych i ich członków, naczelników gmin i komendy wojskowe“. Bez rozprawy przyjęto ten paragraf w powyższej stylizacyi.

Do § 16, który tak opiewa: „Przy boku każdego politycznego szefa kraju ma istnieć krajowa komenda żandarmeryi“ — zabrał głos dep. Göllerich i podniósł, że z uwagi na § 2 niniejszej ustawy, który tak opiewa: „Żandarmerya podlega co do publicznej służby bezpieczeństwa c. k. politycznym, powiatowym i krajowym władzom“ nie może być mowy o przyłączeniu żandarmeryi do władz politycznych. Mowca proponuje tedy następującą stylizacyę § 16: „W siedzibie każdej politycznej władzy krajowej ma istnieć krajowa komenda żandarmeryi“. Przyjęto tę poprawkę bez rozpraw równie jak § 17, 18, 19, 20, 21 i 22.

Do § 23, który zawiera warunki przyjmowania żandarmów, proponował hr. Mieroszewski odrębne głosowanie nad ustępem *d*, według którego tylko żołnierze stanu wolnego, albo bezdzietni wdowcy mogą być przyjęci do żandarmeryi. Hr. Mieroszewski oświadczył, iż głosować będzie przeciw ustępowi *d* tego paragrafu.

Minister obrony krajowej p. Horst bronił wniosku komisyi i przemawiał za zatrzymaniem postanowienia zawartego w ustępie *d* § 23. Muszę przemawiać za tem postanowieniem — powiedział p. minister — ponieważ dowiedzioną jest rzeczą, że prędzej pogodzi się stu mężczyzn pod jednym dachem, niż dwie kobiety przy jedném ognisku (*wesołość*). Prawie każdy tydzień dostarcza dowodów na to, że tam, gdzie kilka kobiet mieszka w koszarach, są ciągle nieporozumienia nietylko między kobietami, ale także między ich małżonkami. Ministerstwo obrony krajowej może wyjątkowo, jeżeli chodzić będzie o zatrzymanie w służbie dzielnego żandarma, pozwolić mu wejść w związki małżeńskie ale pod warunkiem, że żona mieszkać będzie po za koszarami. I to ma swoją słabą stronę, zdarza się bowiem często, że żandarm żonaty, zamiast patrolować, spędza czas w pomieszkaniu swej żony. Jeżeli się zważy, że przy straży skarbowej i przy innych strażach bezpieczeństwa zawieranie związków małżeńskich jest ograniczone więc i przy żandarmeryi należy ograniczyć liczbę żonatych żandarmów

Po tem przemówieniu przyjęła Izba § 23 wraz z ustępem *d*, bez zmiany w myśl wniosków komisyi.

§ 24 opiewa: „Wstępujący do żandarmeryi musi obowiązać się do służby najmniej czteroletniej. Czas spędzony w żandarmeryi wlicza się żandarmom, którzy mają służyć w milicyi, w służbę milicyi krajowej; podczas służby w żandarmeryi, są tacy żandarmi uwolnieni od służby w milicyi krajowej. Co do tego paragrafu był wniosek mniejszości tej treści, ażeby każdy rok spędzony przy żandarmeryi był liczony za trzy lata spędzone w służbie milicyi krajowej.

Dep. dr. Dworski bronił tego wniosku. Doświadczenie poucza bowiem, że mimo podwyższenia płac nie można do służby żandarmeryi pozyskać zdolnych ludzi w pełnej liczbie, i że przeto po największej części żandarmerya musi być uzupełnianą z rezerwy. W celu zachęcenia do tej służby należy przeto poczynić pewne koncessye.

Br. Kübek poparł ten wniosek; dep. Meissler zaś i pułkownik Horst sprzeciwiali mu się. Przy głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości i przyjęto §. 24 w myśl wniosków komissyi. Bez rozpraw przyjęto dalsze paragrafy aż do §. 32. Przy tym paragrafie postawił hrabia Mieroszewski wniosek, ażeby ustęp ostatni tak opiewał: „Każdy rzeczywisty żandarm ma co najmniej stopień sierżanta“. Uzasadnia on wniosek tem, że bardzo wielu podoficerów stałej armii dla tego tylko nie chce wstępować do żandarmeryi, ponieważ muszą składać wyższy stopień i rozpoczynać od stopnia kaprala. Wniosek ten upadł, i §. 32 przyjęto zgodnie z wnioskiem komissyi. Hr. Mieroszewski stawiał jeszcze poprawkę do §. 35 a mianowicie do drugiego ustępu tego paragrafu w tym duchu: „Czy i przy których posterunkach żandarmeryi pojedyńczy żandarmi a głównie którzy powiatowi komendanci żendarmeryi mają otrzymać konie, oznacza minister obrony krajowej na propozycyę krajowego komendenta żandarmeryi.“

Wniosek ten upadł. §. 35 i wszystkie inne paragrafy aż do §. 53, niemniej też szemat załączony do projektu ustawy o należytościach sztabowych i starszych oficerów żandarmeryi, rachmistrzów i wachmistrzów rachunkowych, szeregowców i woźnych kancelaryjnych, nareszcie tytuł i wstęp niniejszej ustawy przyjęto bez rozpraw w drugiem czytaniu.

W końcu przyjęto bez rozpraw następujące rezolucye proponowane przez komissyę:

1) Wzywa się Wys. Rząd, ażeby wyjednał u Wys. państwowego Ministerstwa wojny, iżby ci szeregowcy stałej armii, którzy pozostają w żandarmeryi w czynnej służbie, byli uwolnieni od zwoływania na doroczne ćwiczenia wojskowe.

2) Wzywa się Wys. Rząd, ażeby zastanowił się nad tem, w jaki sposób możnaby najodpowiedniej ułatwić wachmistrzom żandarmeryi nadzór nad służbą bezpieczeństwa wykonywaną przez podporządkowane im posterunki, bez zbytniego wytężenia sił fizycznych z ich strony.

Najbliższe posiedzenie we wtorek dnia 9 b. m. Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie konwencyi handlowej i okrętowej z królestwem Hawanii. Trzecie czytanie ustawy o żandarmeryi. Drugie czytanie wniosku Wildauera a ewentualnie drugie czytanie ustawy o kumulatywnem zakładaniu funduszów sierocińskich.

Na posiedzeniu komissyi budżetowej w dniu 4. b. m. zdawał sprawę dr. Herbst o tytule „Subwencye kolei żelaznych“.

Co do kolei galicyjskiej Karola Ludwika towarzystwo korzystało z rękojmi państwa w roku 1874 tylko do wysokości 217,309 zł.; dochody z ruchu tej kolei od drugiej połowy r. 1873 w skutek większej liczby transportów zboża wzrosły nadzwyczajnie, co jednak trwało tylko do końca sierpnia 1874 r. Od tego czasu ze zniknięciem przyczyny poczęły się także zmniejszać dochody. Ponieważ można było przewidzieć, że r. 1875 o wiele mniej będzie pomyślny od r. 1874, przeto wniesiono, aby zamiast preliminowanej przez rząd sumy 380,000 zł; wstawić 500,000 zł. Jakoż przypuszczenie stwierdziło się w zupełności; dochód całej linii do 21. października 1874 wynosił 9,703 461 zł., natomiast w r. 1875 tylko 7,987,762 zł. Ponieważ więc w ostatnich czasach dochody tej kolei nie są pomyślne, przypuścić więc z pewnością wypada, że dochody w r. 1875 zmniejszą się przynajmniej o 2 miliony w stosunku do roku gospodarczego. Ile z tych zmniejszanych dochodów wypadnie na dawne, a ile na nowe linie, z wykazów przekonać się można, w każdym razie jednak przewidywać można zmniejszenie się dochodu czystego z nowych linij o 400,000 złr. Jeżeli się do żądanego w r. 1874 dodatku w sumie 217,309 zł. doliczy zwiększenie rękojmi 46,200 zł. i zmniejszenie czystego dochodu, natenczas okaże się, iż usprawiedliwionym jest wniosek, aby wstawić sumę 650,000 zł. t. j. więcej o 170,000 zł., niż rząd preliminuje. Wniosek ten przyjęła komissya bez rozpraw.

Dla kolei węgiersko-galicyjskiej uchwalono zgodnie z wnioskiem rządowym sumę 969,000 zł.

Dla kolei arcyks. Albrechta wniósł referent, aby zezwolić na całą przez rząd w srebrze preliminowaną sumę 954,000 zł. na co zgodziła się komissya. Dep. Dumba zapytał przy tej sposobności rząd, czy toczą się rokowania z rządem węgierskim o wybudowanie linii Munkacz-Beskid, która się z tą koleją ma łączyć. Rada państwa zezwoliła w swoim czasie na budowę kolei Albrechta, ponieważ rząd stanowczo oświadczył, że od strony węgierskiej wśród wszelkich okoliczności kolej związkowa wybudowaną będzie. Tymczasem ze szkodą ważnych interesów austryackich nic się nie robi. Minister handlu p. Chlumecky odpowiedział, że w ostatnich czasach żadnych nie prowadzono rokowań, że jednak rząd starać się będzie, wszystko zrobić co tylko w jego jest mocy, aby doprowadzić do skutku budowę kolei ze strony węgierskiej, a tem więcej, że ona ma ważne znaczenie polityczne.

Komissya, której przydzielono przedłożenie rządowe ustawy, mocą której zmienione być mają niektóre przepisy o należytościach stęplowych, uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu §§ 1—7, oraz powzięła następujące uchwały: 1) Podwyższenie stempla od podań z 12 na 20 cent. i z 36 na 50 cent. odrzucono. 2) Stempel od protokołu, jeżeli protokół ma zastąpić podanie, należy opłacić podwójnie. 3) Wykroczenia prywatne i kontrawencye, które tylko na żądanie stron mają być dochodzone, podlegają stemplowi 50 cent. od podania, zarazem pobierany będzie stempel od wyroków, którego wysokość później ma być oznaczoną. 4) Przyznane w taryfie z r. 1850 poz. 45 D. *ff* i *gg* uwolnienia od opłaty [illegible] proc. od przeniesień hipotecznych własności, ma być zniesionem. Co się tyczy należytości stemplowej od wykroczeń prywatnych i t. p. należy przed powzięciem uchwały porozumieć się z ministerstwem sprawiedliwości. Uchwałę co do §§ 8 i 9 pozostawiono in suspenso.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najj. Pan udzielił dnia 4 b. m. posłuchania w Buda-Peszcie. Teatrowi ludowemu w Buda-Peszcie ofiarował Najj. Pan przy uroczystem otwarciu 4000 złr.

— Na zamku królewskim w Gödöllö składał Najd. Arcyks. Następca Tronu dnia 3 b. m. popis z prawa rzymskiego, historyi prawa i filozofii prawa, w obecności Najj. Pana i następujących zaproszonych gości: profesora wszechnicy w Buda-Peszcie dr. Paulera, prezydenta senatu najwyższego trybunału sprawiedliwości Daruvary, radcy Papay i nauczyciela prawa cywilnego i karnego, radcy dworu przy najwyższym trybunale kasacyjnym w Wiedniu dr. Kellera. Prócz tego byli obecni przy popisie p. generał-major Latour, major hr. Festetics, rotmistrz br. Walterskirchen i major Sp[illegible]dler. Odpowiedzi Najdost. Arcyksięcia na wszystkie zadane Mu pytania z tej dziedziny wiedzy prawniczej były pewne, jasne i trafne. Profesorowi tych przedmiotów dr. Adolfowi Exnerowi wyraził Najj. Pan najwyższe swe zadowolenie i uznanie.

— Staroczesi zamierzają wybrać burmistrzem miasta Pragi byłego ministra oświecenia p. Jireczka.

— Przy wyborach do praskiej Izby handlowej zwyciężyło stronnictwo wiernokonstytucyjne. Jeżeli Czesi zwyciężą jeszcze w sekcyi przemysłowej naówczas liczyć będzie Izba 35 wiernokonstytucyjnych a [illegible] czeskich członków.

— Zarządca masy Strousberga, [illegible] Tragy bawi w Wiedniu i traktuje z ministerstwem o uzyskanie funduszów celem dalszego prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowych Strousberga.

— Stan zdrowia kardynała Salzburskiego, ks. Tarnoczy'ego był dość niepomyślny według biuletynu z dnia 4 b. m. Pacyent uskarża się na ciężki oddech.

— Na posiedzeniu sejmu węgierskiego w dniu 5 b. m. przedłożył minister-prezydent Tisza zamknięcie rachunków za rok 1874. Następnie przedłożył Tisza pięć projektów ustaw, a to w sprawach: komitatów administracyjnych, służby zdrowia, modyfikacyj niektórych postanowień ustawy gminnej, modyfikacyi i uzupełnienia ustawy [illegible]

---

szłość nadzieja. Prowadzi bowiem przeciw francuzkiemu rządowi proces o wynagrodzenie szkód, jakie dyplomata ze swą służbą zrządził w kamienicy ś. p. jego matki. Proces ten ciągnie się wprawdzie już od lat czterdziestu, ale zwłoka bynajmniej nie martwi pana senatora, albowiem pretensya co roku się zwiększa przyrostem procentów. Co roku jednak ma pan senator przeczucie, że w maju, wtedy kiedy zaczyna pić wody maryenbadzkie, proces się rozstrzygnie.

Trzeba bowiem wiedzieć, że pan senator przez lat trzydzieści pije już wody maryenbadzkie, przed trzydziestu bowiem laty kazał mu je pić ś. p. dr. Majer i w rok potem umarł. Gdyby był żył, byłby go dalej leczył maryenbadzką wodą — tak rozumuje pan senator i przewidując myśli ś. p. dr. Majera, stałym jest w raz obranej kuracyi. Picie wód należy do jednej z większych jego przyjemności, bo wtedy spotyka się z dwoma bardzo dawnymi znajomymi, z których jeden pije także wodę maryenbadzką, a drugi leczy się w maju moryzonami. Nietylko więc, że senator może pomówić z nimi o dawnych czasach, ale co więcej, może śledzić skutki systematycznej kuracyi, i jest co roku bardziej przekonanym o wyższości Maryenbadu nad Morysonem.

Zapomnieliśmy jednak o rodzinie pana senatora. Jest ona niestety bardzo szczupłą. Żona sparaliżowana po jednej stronie, żyje pomiędzy łóżkiem a głębokim fotelem; jedna córka, która poszła za mąż jeszcze za świetnych czasów urzędowania ojca, owdowiała i z synem mieszka na wsi, a młodsza córka przywdziała zakonną suknię. Naturalnym bowiem tokiem rzeczy tak się stało, że po usunięciu się pana senatora od publicznego życia, usunęła się z jego domu i młodzież, pragnąca nietylko ręki panny Zofii ale i protekcyi jej ojca. Dom posmutniał, nie było bowiem potrzebnych funduszów do utrzymania go na dawniejszej stopie, a przyzwyczajenie i tradycye lepszych lat nie pozwalały zejść trochę niżej po społecznych szczeblach. Najgorzej jednak wyszła na tem panna Zofia, bo wkrótce nie spotykała nawet młodszych twarzy, ale tylko znane od dzieciństwa fizyonomie, które podobne losy zbliżyły do ich rodzinnego koła. Czekało się więc na odmianę stosunków dziesięć i dwadzieścia lat, a gdy się widziało, że szczęście z nikąd już nie zawita, oblokło się suknię zakonną, aby przynajmniej nie męczyć się ciągłemi nadziejami, i ciągłych doznawać zawodów.

Pan senator kilka łez uronił w dzień obłóczyn córki, ale wolał ją widzieć w klasztorze, aniżeli wydać za kogoś, ktoby nie odpowiadał senatorskiej jego godności, i nie mógł się poszczycić tylu rodzinnemi portretami w perukach i złocistych mundurach, ile ich wisiało w jego jadalnym pokoju. Wiek i stosunki zrobiły z pana senatora egoistę...

K. Ch.

nicypalnej co do postępowania dyscyplinarnego, i pokrycia kosztów urzędów sierocińskich i opiekuńczych.

— Minister skarbu Szell przedłożył następujące projekty ustaw: O rozciągnięciu niektórych postanowień ustawy o podatku gorzelnianym na pogranicze wojskowe; o kroackich indemnizacyjnych obligach urbaryalnych; o przedłużeniu istniejących ustaw podatkowych i o manipulacyi w sprawach podatkowych. Projekty ustaw w sprawach administracyjnych zostały przydzielone komisyi administracyjnej a przedłożenia skarbowe komisyi skarbowej. Minister handlu br. Simonyi przedłożył traktat handlowy zawrzeć się mający z Rumunią, traktat handlowy zawrzeć się mający z królestwem wyspy Hawaii, konwencyę dodatkową zawartą z Hiszpanią i międzynarodową konwencyę telegraficzną. Wszystkie te przedłożenia odesłano do sekcyj.

Minister sprawiedliwości Perczel przedłożył projekt ustawy o zabezpieczeniu listów fantowych, o płacach sędziowskich o formalnem układaniu testamentów i dokumentów dziedzicznych i ustawę wekslową i karną. Odesłano wszystkie do komisyi prawniczej.

Minister honwedów Szende przedłożył projekt ustawy o asenterowaniu i zaopatrywaniu żołnierzów wspólnej armii i honwedów, i o rozwiązaniu kontraktu na dostawę broni w r. 1876. Dwa pierwsze projekty odesłano do komisyi wojskowej a ostatni projekt do komisyi skarbowej.

— Na konferencyi stronnictwa liberalnego sejmu węgierskiego w dniu 4 b. m. wyłuszczył br. Wenckheim powody, które skłoniły go do złożenia godności prezydenta ministrów

— Sejm kroacki przyjął na posiedzeniu w dniu 5 b m. w trzeciem czytaniu ustawę o wykupnie praw urbaryalnych.

Niemcy. *Köln. Ztg.* doniosła temi dniami, że czterech duchownych katolickich tj. trzech kanoników i wikaryusz katedralny w Kolonii miało dać wymagane prawem oświadczenie co do ustaw kościelno politycznych, w skutek czego minister wyznań miał rozporządzić, aby im wypłacono pensyę z kas rządowych od 1. lipca b. r.

Dalej nadmieniła *Köln Ztg.*, że zdaje się, jakoby kapituła kolońska w ostatnich czasach w wielu kwestyach odmiennego była zdania jak arcybiskup koloński. I tak arcybiskup zaniósł protest do rządu przeciw wydaleniu z pałacu arcybiskupiego a kapituła zawezwana do podpisania protestu, większością głosów odmówiła tego.

Otóż *Germania* zaprzecza co do dwóch kanoników stanowczo, iżby jakieśkolwiek dali byli rządowi oświadczenie, a co do trzeciego kanonika i co do jednego z wikaryuszów katedralnych, czyni uwagę, że chyba sam rząd dopatrzył się w nich pewnych kwalifikacyj na przyszłych katolików rządowych. Co się tyczy zaś niezgodności kapituły wogóle z arcybiskupem, stanowczo zaprzecza temu katolicka *Kölnische Volkszeitung*.

Francya. O uroczystości odsłonięcia pomnika w Mars-La-Tour za poległych w wojnie z r. 1870 donosi specyalny korespondent *Opinion nationale*: „Odsłonięcie pomnika odbyło się bez wszelkiej pompy. Z początku miano zamiar nadać tej uroczystości więcej okazałości, w tym celu miał się tu odbyć przegląd wojska, na który zaproszono wielu generałów, a nawet samego ministra wojny. Lecz prefekt Chambon obawiał się, ażeby z powodu bliskości granicy niemieckiej nie przyszło do jakiego zajścia z Niemcami, którzyby na tę uroczystość przybyć mogli. Buffet był tego samego zdania, skutkiem czego zmieniono program, tak, że uroczystość odsłonięcia pomnika miała cechę czysto prywatną i kościelną. Chociaż więc bardzo mało rozesłano zaproszeń, przybyło na tę uroczystość około 8000 osób. Bardzo rano już widziano wiele osób przybywających z Metzu na dawne pobojowisko, wszyscy mieli w rękach bukiety z nieśmiertelników i trójkolorowe wstążeczki w dziurkach od guzików. Płaszczyzna rozciągająca się około Mars-La-Tour przepełnioną była włościanami i wozami z okolicy. Z osobistości urzędowych byli: prefekt w gali, podprefekt z Brieu, deputowani Zgromadzenia narodowego Varroy i Rollin, kilku merów i wiele znakomitszych osobistości z Metz; ministra wojny reprezentował generał Wytz. O godzinie 11 przed południem udali się uczestnicy uroczystości z budynku merostwa do kościoła, wybitego całunem, na którym pozawieszane były wieńce z nieśmiertelników. Proboszcz parafii miał mszę i kazanie, w którem wspomniał, że nawet ojciec św. nader pochlebnie wyraził się o waleczności Francuzów w tej wojnie. Po mszy ruszył pochód na dolinę, położoną na wschód od tej miejscowości, gdzie obok drogi wojskowej wzniesiony został pomnik. Z tego punktu widać dokładnie parów Bruville, gdzie w r. 1870 zaszło owe okropne starcie konnicy pruskiej i francuskiej; na prawo widać lasek, pod którym Canrobert bił się z 3cim korpusem pruskim. W chwili, gdy mer Bogins odsłonił pomnik odezwały się pieśni żałobne; poczem wstąpił prefekt na podwyższenie i wygłosił mowę, w której rzekł, że pozostawia historyi do osądzenia, kto spowodował wojnę między dwoma narodami, które do owego czasu wzajemnie się szanowały i sympatyzowały. „We krwi bohaterów — rzekł w końcu prefekt — musimy szukać siły dla wzmocnienia naszego patryotyzmu, musimy gasić nią nasze polityczne namiętności i korzyć się przed konstytucyą". Ustęp mowy wspominający o dawnych sympatyach Francuzów ku Niemcom, wywołał niemiłe wrażenie, natomiast przyjęto z entuzyazmem słowa o uszanowaniu dla konstytucyi i wołano kilkakrotnie: „Niech żyje republika!" Wiele pań a między niemi wdowa po generale Daltonie, były w żałobie. O godzinie pierwszej po południu skończyła się uroczystość, po której wszyscy rozeszli się w spokoju i porządku do domów. W kilku restauracyach tylko przyszło do zaburzeń, wychwytano bowiem kilku Niemców, którzy *incognito* przybyli na uroczystość".

— Oświadczenie londyńskiej *Pall Mall Gazette*, że w razie, gdyby Rossya zajęła Turcyę, Anglia musiałaby zagarnąć Egipt, wywołało wrażenie w sferach politycznych francuskich. Sprawie tej poświęca *Journal des Debats* artykuł, w którym pisze z goryczą: „Anglia Palmerstonów i Canningów opuszcza Turcyę i ucieka się do Egiptu. Książe Walii w przejeździe przez Aleksandryę nadał gwarancyę temu nowemu przymierzu udzielając synowi wicekróla egipskiego indyjski order gwiaździsty.

Chedyw dziękując księciu za tę łaskę rzekł: „Przyjm najdostojniejszy Panie moje podziękowanie za to, że niezapomniałeś, iż na drodze do Twego kraju indyjskiego leży kraj, który przez rząd Jej królewskiej Mości i naród angielski popierany bywał zawsze na drodze postępu i wolności handlowej." Gdy Chedyw te słowa mówił a książe Walii ich słuchał, musieli obaj mieć minę rzymskich augurów. Jeżeli kto, to z pewnością Anglicy stawiali zawsze wielkie przeszkody rozwojowi Egiptu W roku 1840 spowodowała Anglia koalicyę przeciw Francyi, ażeby przeszkodzić wyswobodzeniu się Egiptu; Anglia urządziła i przeprowadziła wyprawę St Jean d'Acre; zaś na drodze dyplomatycznej starała się Anglia wszelkiemi sposobami odroczyć otwarcie kanału Suez. Lecz ponieważ Anglia porzuciła zupełnie Turcyę, utrzymuje teraz, że Egipt jest dla niej ważniejszym, przerzucając tym sposobem kwestyę o byt i życie z wybrzeży Bosphoru na ujścia Nilu".

Hiszpania Podług raportu złożonego Don Karlosowi przez gen. Saballs'a o reorganizacyi sił karlistowskich w Katalonii, ma być tam zebrana armia z 15,000 ludzi. I tak: pierwsza dywizya pod wodzą gen. Augnel'a ma 5,700 piechoty, 400 kawaleryi i 8 armat; druga dywizya dowodzona przez Castells'a 4,850 piechoty, 200 kawaleryi i 6 armat. Korpus inżynierski liczy 300 ludzi, korpus gidów 700 ludzi, a wojska niewcielone do brygad liczyć mają 3,500 ludzi. Wcale inaczej mówi o siłach karlistowskich urzędowa gazeta madrycka. Podług niej „zniechęcenie karlistów w Katalonii rośnie coraz więcej. Jeden z dowódzców z oficerem i 154 ludźmi zdał się na łaskę królewską przed gener. Martinezem Campos'em. Od 1. do 22. października karliści stracili w Katalonii 332 ludzi w zabitych i rannych, 238 w jeńcach wojennych, 815 złożyło deklaracyę poddania się, a 705 przeszło do Francyi Castells jest jedynym nieco ważniejszym dowódcą. Tasa sama sprzeczność jest i między wiadomością ze źródła karlistów, że blokują Bergę. a doniesieniem urzędowem, że gen. Martinez Campos znajduje się w Berdze i cały okrąg z karlistów został oczyszczony. Nadto depesza rządowa donosi, że generał Delatre odciął 700 karlistów od drogi do Nawarry, na którą dostać się chcieli. Ksiądz Ryan miał być w Tolozie rozstrzelany z rozkazu Don Karlosa za to że zachęcał do pokoju.

Turcya. Akcya dyplomatyczna mocarstw w kwestyi wschodniej coraz wyraźniej zarysowuje się na widnokręgu, chociaż nie przybrała dotychczas żadnych stanowczych rozmiarów. Rokowania mocarstw trwają ciągle, a energiczną interpelacyę gener. Ignatiewa, o której doniósł w sobotę telegram, można uważać za preludyum akcyi dyplomatycznej.

— Przed kilku dniami nadeszła wiadomość, ze Turcy stracili w Popowem Polu kilkunastu powstańców, którzy ufając przyrzeczonej amnestyi poddali się byli. Wedle *Polit. Corresp.* sprawdzono dotychczas stracenie następujących osób: Jowica Tomowicz, lat 40; Pero Prowidjało, lat 45, obaj z Dobromanu, Pero Kolak, lat 30, Piotr Marich, lat 70, Mila Cice, lat 40 wszyscy trzej z Tulje, Vasic Popowicz lat 50 z Zakowy, Mikołaj Giacicz lat 30 z Domjcu, wreszcie 80 letnią matkę archimadryty Dussica.

Konsulowie obcych mocarstw w Raguzie sprawdzili nadto, że regularne wojska tureckie splądrowały 7 kościołów katolickich.

— O zamordowaniu Włocha w forcie Carina nadeszły następujące bliższe szczegóły:

Wenecyanin Pugnalia, liczący lat 28, przybył do Hercegowiny, aby wziąć udział w powstaniu, zdrowie jednak nie pozwoliło mu znosić trudów na jakie narażeni są tamtejsi powstańcy. Nie wziąwszy udziału ani w jednej bitwie, opuścił po kilku dniach widownię powstania i przybył do portu Cariny blisko austryackiej granicy. Tam sprzedał broń swą pewnemu wieśniakowi, a za pieniądze stąd uzyskane chciał kupić żywności, której jednak nigdzie dostać nie mógł. Dwaj żołnierze tureccy zwabili go zagranicę do pobliskiego fortu tureckiego obiecując mu dostarczenie żywności. Zaledwie jednak przybył do fortu, przywitali go żołnierze tureccy bagnetami, a następnie skłuwszy go okropnie ucięli mu głowę. Ciało jego wyrzucili na gościniec. Rodzina, jak słychać, reklamuje teraz wydanie zwłok nieszczęśliwego, a rząd włoski energicznie zajmuje się całą tą sprawą.

KRONIKA.

Mianowania w c. k. armii.

Major Jan B e r n a t z k y, komendant galicyjskiego batalionu landwery nr. 65 w Stryju przeniesiony w stan spoczynku z zastrzeżeniem powołania do służby w razie uruchomienia landwery.

W czynnej landwerze mianowani: kapitan komendant galicyjskiego batal. landwer. nr. 60 w Nowym Sączu Otto D i e s k a u majorem przy morawskim batal. landw. nr. 16 w Mäh risch Schönberg; kapitanowie Hugo W a t z k a Antoni C h i t r y F r e y s e l s f e l d, Wilhelm Mück, i Karol G e p p e r t rzeczywistymi komendantami batalionów landwerzyckich, a mianowicie: pierwszy przy rzeszowskim nr. 55 drugi przy żółkiewskim nr. 64, trzeci przy buczackim nr. 70 a czwarty przy tarnopolskim nr. 71.

Podpułkownik Karol P l a n n e r P i n dersheim, komendant brodzkiego batal. ladwer. nr. 68 przeniesiony do nowo-sądeckiego batal. landwer nr. 60; zaś majorowie Adolf br. M o l t k e komendant czeskiego batal landwer. nr. 43 i Leonard Mogiła S t a n k i e w i c z komendant górno-austryackiego batal. land. nr. 6, przeniesieni pierwszy do brodzkiego batalionu landw. nr. 68 a drugi do styryjskiego batalionu landw. nr. 22 w Gradcu. Kapitan I. klasy Reinold Gasteiger R a b e n s t e i n nadliczbowy w pułku piech. nr. 55, przeniesiony do batalionu strzeleckiego landwery nr. 6.

Mianowani dalej w landwerze czynnej kapitanowie II. klasy Antoni K o p i e c, Andrzej A n d r e y c z u k i Franciszek W a n i e k kapitanami I. klasy, pierwszy przy komendzie landwery we Lwowie jako oficer konceptowy, drugi przy bukowińskim batal. landw. nr. 75 w Radowcach a trzeci przy bukowińskim batalionie landw. nr. 78 w Kocmaniu; porucznicy Emil W o j a k o w s k i i Łukasz Ż u k o w s k i kapitanami II. klasy, pierwszy przy bukowińskim batal. landw. nr. 75 w Radowcach, drugi przy galicyjskim batal. landwery nr. 62 w Stanisławowie; a wreszcie porucznikami mianowani podporucznicy: Leon T u g e n d h a t przy gal. batal. landw. nr. 54 w Wadowicach; Józef M i c h n a w s k i przy galic. batal. landw. nr. 57 w Sanoku; Jan B o l l e k przy bukowińskim batal. landw. nr. 77 w Czerniowcach: Jerzy B u ł h a r y n przy galic. batal landw. nr. 63 we Lwowie; Jan F r e y t a g Freydenfeld zu Platzegg przy bukowińskim batal. land nr. 75 w Radowcach, Henryk D z i u ł o w i c z przy galic. batal. landw. nr. 7 w Buczaczu; Jan K l i m a s z e w s k i przy galic. batal. landw. nr. 66 w Kołomyi; Piotr I l n i c k i przy galic. batal. landw. nr 65 w Żółkwi; Ignacy K o z ł o w s k i przy galic. batal. landw. nr. 65 w Stryju; Kazimierz S m a r z e w s k i przy galic. batal. landw. nr. 55 w Rzeszowie i Teofil S k r z y w a n e k w tymże samym batalionie.

(Dokończenie nastąpi.)

= **J. W. p. O. Bartmański**, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa, wyjechał wczoraj wieczór pociągiem pospiesznym do Wiednia.

* **Ludowe zgromadzenie** zapowiedziane na dzień wczorajszy w synagodze na krakowskiem, zostało odroczonem z powodu podjętych rokowań ugodowych między stronnictwem postępowem i stronnictwem starowierców tutejszej gminy izraelickiej.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka rady powiatowej Mościskiej z grupy gmin wiejskich odbędzie się dnia 3. grudnia b. r. w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Akademia umiejętności.** Na posiedzeniu komisyi historyi sztuki d. 5 b. m. pod przewodnictwem dyrektora Luciana Siemieńskiego, członek Władysław Łuszczkiewicz czytał rozprawę «O romańskich kościołach w Strzelnie w Wielkopolsce i charakterze rzeźb fundacyi Piotra Dunina.»

* **Nagła śmierć.** W nocy z piątku na sobotę znaleziono przed domem pod l. 10 przy ulicy Piaskowej skostniałe od zimna zwłoki nieznajomego mężczyzny. Jak następnie sprawdzono, zmarły nazywał się Wawrzyniec Anderle, miał lat około 40 i był murarzem. Nałogowe pijaństwo, jakiemu się oddawał było przyczyną nagłej śmierci.

* **Podrzucenie dziecka.** W kamienicy pod l. 6 przy ulicy starozakonnej usłyszano wczoraj około godz. 5 po południu głos dziecięcia pochodzący z dołu w wychodkach. Sprowadzono natychmiast jednego wyrobnika, przy pomocy którego wydobyto z kanału nowonarodzone dziecię prawie na pół martwe. Matkę dziecięcia wyśledziła policya w ciągu tego samego dnia w osobie pewnej izraelickiej służącej w domu pod l. 9 przy tej samej ulicy zamieszkałej. Matkę i dziecię umieszczono tymczasem w izraelickim szpitalu.

* **Znalezione pieniądze.** Marya Gawlak, służąca, złożyła w policyi znalezioną wczoraj na ulicy Piekarskiej, skórzaną sakiewkę w której się znajdują 53 złr. 50 centów i kwit bankowy *Slavia*. Niewiadomy dotąd właściciel może się zgłosić po swoją własność do policyi.

*** **Zrabowanie poczty.** Dnia 1 bm. zrabowano pocztę posłańczą między stacyą Żółtańce a wsią Zwertowem, o milę od Kulikowa położoną. Szkoda ma wynosić 4000 zł. Śledztwo bezzwłocznie zarządzono.

*** **Uszkodzenie ciała.** Dnia 23 października leśny dworski Szymon Gul w Brzostowej Górze, w powiecie Kolbuszowskim, strzelił śrutem do włościanina Bartłomieja Gołąbka przychwyciwszy go na kradzieży drzewa z dworskiego lasu, przyczem Gołąbek kilkoma śrutami raniony został w plecy. Śledztwo sądowe jest w toku.

— **O wypadku kolejowym pod Schwarzenau** znajdujemy w dziennikach wiedeńskich następujące dalsze szczegóły: Nie jest jeszcze rzeczą dowiedzioną, jakkolwiek dyrekcya kolei żelaznej usilnie stara się o dowody i podaje rożne pozory, jakoby wypadek spowodowany został rozmyślnem wyjęciem szyny; przeciwnie, mnożą się poszlaki, że wina spadać może na sam zarząd kolejowy. I tak, opowiadają te dzienniki, że w miejscu, w którem nastąpiła katastrofa, robotnicy kolejowi dniem przedtem zmieniali szyny, nic więc niepodobnego do prawdy, że zapomnieli przybić jednę szynę do progów. Natomiast *Pokrok* czeski opowiada, że już w zeszły piątek jakaś zbrodnicza ręka położyła wielki kamień na szyny kolei Franciszka Józefa w chwili, gdy pociąg pospieszny opuszczał stacyę Wesely, na szczęście jednak maszyna pchała głaz znaczny kawał przed sobą i w końcu strąciła go na bok. Co do wypadku samego, zdarzył on się w takiej odległości od stacyi Schwarzenau, że już słyszano tam łoskot zbliżającego się pociągu. Mogło być pół mili z dworca do mostu, przed którym wykoleił się pociąg. Łoskot pędzącego pociągu nagle zmienił się w okropny trzask, poczem słyszeć się dały głosy wołające o ratunek, a wkrótce przybył na stacyę krwią zbroczony podróżny i opowiedział o katastrofie. Gdy szef stacyi z jednym tylko służącym przybył na miejsce wypadku, panowała tam cisza grobowa i tylko dwie latarki posępne rzucały światło na okropną widownię. Później podróżni ze szczątków wagonowych ułożyli stos i rozniecili ogień, przy blasku którego zaczęto ratować rannych. Dotąd wiadomo o ośmiu zabitych a dziewięciu ciężko rannych; lżejsze uszkodzenia odnieśli prawie wszyscy podróżni. Konduktor pocztowy Stradecky, który ze zgruchotanego wagonu pocztowego wypadł pod kocioł lokomotywy i okropnie poparzony w kilka godzin życie zakończył, zostawił żonę i sześcioro dzieci. I inni zabici byli żonatymi i pozostawili sieroty. Poczta ponosi znaczną szkodę, ponieważ wielka część przesyłek zniszczoną została zupełnie. Według ostatnich wiadomości roboty około uprzątnięcia gruzów potrwają jeszcze cały tydzień. Zwłoki maszynisty już wydobyto z pod rozbitej lokomotywy, nie znaleziono tylko jeszcze ciała palacza, który być może rzucony został w ognisko i tam się spalił.

— **Krzyżmo jako główna wygrana.** Na ostatniem ciągnieniu losów z r. 1860 trzecia z głównych wygranych padła na los będący własnością córki ubogiego konduktora która otrzymała go jako krzyżmo przy przyjęciu w roku bieżącym sakramentu bierzmowania.

— **Niebezpieczne dla żeglarzy skały** pod Hallet Point niedaleko Nowego Jorku i Long Island, przy sposobności obchodu setnej rocznicy niepodległości Ameryki wysadzone będą w powietrze. Wysadzenie to wchodzi w program uroczystości, któremi Amerykanie święcić zamierzają wkrótce ową rocznicę. Skały pod Hallet Point były powodem zguby niejednego już okrętu, który zmyliwszy kurs lub przez nieświadomych niebezpieczeństwa sterników kierowany wjechał na nie o pełnych żaglach; ukryte są bowiem pod powierzchnią morza i tylko podczas odpływu ukazują się trochę nad poziom wody. Miny pod te skały są już podłożone na przestrzeni 21 akrów; długość krużganków prowadzących do podminowanego obszaru wynosi 8.000 stóp. Za materyał wybuchowy użytą będzie nitrogliceryna, a pojedyńcze miny połączone są między sobą rurami. Morze w tem miejscu wcale nie jest głębokie, która to okoliczność nie mało ułatwiała roboty około podminowania tak znacznego obszaru. Roboty te prowadzone były od r. 1859, lecz dawno mogły być ukończone, gdyby Amerykanie nie uwzięli się opóźnić je, aby uczcić narodowe swe święto wybuchem jakiego jeszcze świat nie słyszał. Ponieważ skały Hallet Point położone są jeszcze w zakresie widokręgu przystani nowojorskiej, przeto według wszelkiego podobieństwa z jubileuszowym tym wybuchem połączony będzie także jubileusz szklarzy nowojorskich, wątpić bowiem należy czy po wybuchu takim choć jedna szyba cała ostoi się w nadbrzeżnem mieście.

— **Pożar okrętu admiralskiego Magenta.** Francuskie ministerstwo marynarki otrzymało następujące sprawozdanie o pożarze okrętu *Magenta* w przystani tulońskiej dnia 31 października: Tej nocy około godz. 1 z niewiadomej dotąd przyczyny wszczął się w tylnych komórkach okrętu admiralskiego *Magenta* pożar który dostrzeżony został dopiero wtedy, gdy gęsty duszący dym dobywać się zaczął z pod pokładu Zarządzono natychmiast wszelkie środki, ażeby pożar stłumić w zarodzie i zawiadomiono jednocześnie o nieszczęściu inne okręta eskadry morza Śródziemnego, stojące w przystani na kotwicy. Wszakże mimo spiesznego ratunku płomienie wnet ogarnęły całą tylną część okrętu. Musiano ustąpić z tej części i zająć się ubezpieczeniem prochowni, lecz pożar szerzył się z taką demoniczną siłą urągając wszelkim stawianym mu zaporom iż nie długo trzeba było myśleć już tylko o tem, ażeby w bezpieczne miejsce przenieść załogę. Po linach i łańcuch spuścili się majtkowie na pokłady statków które nadbiegły z pomocą, przyczem okazali zimną krew, jakiej zawsze po nich oczekiwać można. Dowódza okrętu zeszedł z jego pokładu ostatni i w tedy dopiero, gdy nabrał zupełnego przeświadczenia, że żadna pomoc ludzka nie zdoła ocalić okrętu. Około godz. 3½ nad ranem wyleciał okręt w powietrze, pomimo iż większa część prochowni była zatopioną. Zdaje się, iż materyału do wybuchu dostarczyła niewielka warstwa prochu, niezalana wodą. Na szczęście zarządzono już przedtem, ażeby inne okręta na znaczną odległość odpłynęły od pogorzeliska. Wybuch jednak tyle był gwałtowny, że palące się belki dosięgły okrętów *Victorieuse* i *Eclaireur*, skutkiem czego pierwszy już nawet zaczął się palić. Nowy ten pożar jednak prędko ugaszono. Więcej bez porównania szkody zrządził wybuch w dzielnicy Mourillon, położonej nad przystanią, zasypał ją bowiem gradem ognistym szczątków okrętowych, żelaznych pocisków i szmat. Wielki plac des Polygons cały był pokryty temi szczątkami, z których wiele dopalało się jeszcze na wietrze. Znaleziono tam rozpalony do czerwoności i skrzywiony olbrzymi gwóźdź, którym przybita była płyta pancerza żelaznego do tułowu okrętowego. Jedna płyta pancerna zaniesioną została aż na bulwar de la Rivière, gdzie przed bramą arsenału morskiego na pół metra przynajmniej klinem wbiła się w bruk kamienny. Skutkiem wybuchu zgasły od razu, zdaje się od nagłego nacisku powietrza, wszystkie płomienie gazowe w mieście, które naraz pogrążone zostało w zupełnej ciemności. W sklepach, kawiarniach i mieszkaniach prywatnych nad przystanią położonych zdruzgotane zostały wszystkie okna, źwierciadła i wystawy; całe bramy powysadzane zostały z futryn O ile dotąd wiadomo, nikt z mieszkańców nie został przy tem uszkodzony; kilka majtków jest tylko raunych. Okręt *Magenta* kosztował 10 milionów frank.; unosił dziesięć tylko, lecz 24 centimetrów grubych armat, które może jeszcze wydobyć się dadzą z morza.

GŁOSY PUBLICZNE.

Minął rok od chwili, gdy powołani wyborem licznego grona współobywateli, utworzyliśmy komitet, mający zająć się zebraniem potrzebnych funduszów na zakupno dla kraju obrazu Matejki *Unia Lubelska*.

Staraliśmy się ciągle zawiadamiać kraj za pośrednictwem dzienników o stanie składek, mimo to winniśmy z końcem roku zdać sprawę publicznie z naszych czynności i dotychczasowego tychże rezultatu.

Pierwsza odezwa nasza wydana w listopadzie roku zeszłego, doznała nadspodziewanie życzliwego przyjęcia. Z wszystkich stron kraju popłynęły datki, wszystkie warstwy społeczeństwa wzięły udział w tej narodowej składce i usiłowania nasze poparte przez trzystu blisko delegatów, których o pomoc w działaniu naszem we wschodnich powiatach kraju wezwaliśmy (w Krakowie dla zachodnich obwodów osobny powstał komitet), nie zostały bez skutku.

Zaraz w kilku pierwszych miesiącach po wydaniu odezwy, wpłynęła do kasy naszej tak znaczna suma, że komitet licząc na wytrwałe dalsze poparcie współobywateli, sprowadził obraz do Lwowa i wystawił go na widok publiczny w sali zakładu narodowego imienia Ossolińskich aż do czasu, póki do sali sejmowej nie będzie mógł być przeniesionym.

Podnieść tu należy, że pan Matejko podzielając nadzieje komitetu, oddał nam dzieło swoje w posiadanie; jakkolwiek tylko część umówionej ceny kupna otrzymał.

Sprowadziwszy obraz, odezwał się komitet ponownie do kraju, zachęcając komitety miejscowe i delegatów do tem sprężystszego działania do tem gorliwszego zbierania składek. Nie zdołano jednak dotąd zebrać całej ceny kupna obrazu w sumie 30.000 zł. umówionej, albowiem składki wynoszą obecnie we Lwowie 17.495 zł. 85 ct. a w Krakowie 5.750 zł.

Ze składek we Lwowie złożonych wykazaliśmy już w dziennikach sumę 16.766 zł. 82 ct.

Nie wykazano jeszcze złożone przez urzędników kolei żelaznych	600 „	— „
Pobrano za wstępne bilety na wystawę obrazu	129 „	3 „
Razem	17.495 „	85 „

Z powyższej w kasie lwowskiej złożonej sumy wypłacono p. Matejce 16.300 zł.

Opędzono rozmaite wydatki 409 zł. 32 ct. pozostała przeto obecnie kwota 786 zł. 53 ct. Doliczywszy do wypłaconych z kasy lwowskiej panu Matejce 16.300 zł. kwotę 5.000 doręczoną mu przez komitet krakowski, brakuje jeszcze przeszło 8.000 zł. do umówionej jako cenę kupna *Unii* sumy 30.000 zł.

Ponieważ dotąd z Rad powiatowych Galicyi wschodniej tylko trzynaście, a z Rad miejskich tylko ośm wzięło w składce udział, przeto komitet odzywając się w ogólności do współobywateli, zwraca się szczególnie do panów delegatów z Rad powiatowych, miejskich i gminnych upraszając ich, by nie szczędzili swych trudów w zebraniu brakującej jeszcze sumy na cel tak wzniosły, i nie wątpi, że w połączeniu z Dyrekcyami i Wydziałami kierującemi naszemi Zakładami publicznemi i Stowarzyszeniami, w niedługim już czasie umożliwią oni komitetowi wypłacenie reszty należącej się panu Matejce, a kraj nasz będzie mógł nazwać wtedy dzieło tego sławnego artysty swoją własnością.

Niepodobieństwem jest dla braku dokładnych danych, podzielić współobywateli, którzy do składki już się przyczynili, według zatrudnień lub stanu majątkowego, na pewne kategorye, to jednak z wykazów komitetu jest widocznem, że stosunkowo najszczerzej poparli dotychczas usiłowania nasze, duchowni i urzędnicy. Przeszło 1.000 zł. wpłynęło od urzędników przeważnie we Lwowie zamieszkałych, a drugie tyle, dzięki łaskawemu poparciu Najprzewielebniejszego konsystorza lwowskiego, wpłynęło od duchowieństwa po największej części z dyecezyi lwowskiej.

Chcąc dać o ile możności dokładny obraz źródeł, z których dotychczas fundusz składkowy zasilał się, przytoczymy tu, że od Rad miejskich wpłynęła kwota 1.270 zł., w której jest 1000 zł. ofiarowanych przez Radę miasta Lwowa, a 270 zł. przez Rady: Przemyską, Kołomyjską, Jaworowską, Sanocką, Bolechowską, Złoczowską i Brzozowską.

Udział Rad powiatowych w Brzeżanach, Mościskach Rudkach, Buczaczu, Jaworowie, Brzozowie, Czortkowie, Samborze, Zbarażu, Turce, Krośnie, Borszczowie i Horodence, przysporzył funduszowi składkowemu ogółem kwotę 1.007 zł.

Korporacye wniosły łączną kwotę 1.186 zł. mianowicie: Galicyjska kasa oszczędności 500 zł., Kasyno narodowe we Lwowie 300 zł. resztę zaś: Towarz. przyj. sztuk pięknych we Lwowie, Towarzystwo aptekarskie we Lwowie, Postępu w Tarnopolu, *Geselligkeit. Frohsinn* i Czeladzi Katolickiej we Lwowie, Kasyna Kołomyjskie i Stanisławowskie, Zakład wychowawczy pani Selingerowej we Lwowie, *Ognisko* i *Siła* we Wiedniu.

Z urządzonych zabaw, koncertów, odczytów i t. d. wpłynęło około 900 zł., z których 248 zł. z koncertu pana Mikulego we Lwowie, 215 zł. 65 ct. z wycieczki akademickiej do Stanisławowa, a 203 zł. 28 ct. z przedstawienia teatralnego, ofiarowane przez poprzednią dyrekcyę sceny naszej.

O czynnościach komitetu krakowskiego, który podjął się zbierać składki w Krakowie i okręgu, tudzież dawnych obwodach Wadowickim Bocheńskim i Sandeckim, dokładnych wiadomości dotychczas nie mamy, wiemy tylko, że do dnia 20 października roku bieżącego wpłynęło do jego kasy 5.750 zł.

Komitet podpisany pełen nadziei, że dozna w kraju poparcia także i w dokonaniu dzieła tak szczęśliwie rozpoczętego, odzywa się raz jeszcze do ogółu patryotycznego kraju, prosząc o przyczynienie się do składki, a szanownych delegatów, komitety miejscowe i Dyrecyę Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych o popieranie dalsze i gorliwe usiłowań naszych w połączeniu z Reprezentacyami powiatowemi i gminnemi, kierownikami Zakładów publicznych i Stowarzyszeń.

We Lwowie 1 listopada 1875.

W imieniu komitetu:
Dr. Marceli Tarnawiecki,
zastępca presesa.
Edward Błotnicki,
sekr. komitetu.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Proces o morderstwo Sonzogna.*).

(Ciąg dalszy.)

Dwunasty dzień rozprawy, a przesłuchanie świadków jeszcze nie skończone. Proces ten odkrył wiele charakterystycznych stron dzisiejszego społeczeństwa włoskiego, między innemi także niezmierne wielomowstwo. Każdy Włoch co staje przed sądem, uważa za swój obowiązek mówić jak najwięcej, a prezydent trybunału nietylko nie przeszkadza temu, ale sam korzysta z każdej sposobności, aby popisać się krasomówczym talentem. Nic dziwnego przeto, że proces, który gdzieindziej dawno już byłby skończony, tu zaledwie dobiega połowy.

Jednym z najważniejszych świadków obrony jest p. Garbarini. Opowiada on, że Luciani 1000 franków pożyczonych u księcia Odescalchi użył na zapłacenie długu, zaciągniętego u świadka.

Przewod.: Czy byłeś pan kiedy skazanym?

Świad.: Nie.

Przewod.: Lecz kilkakrotnie byłeś pan oskarżonym o fałszerstwo, kradzież, wymus i lichwę.

Świad.: Były to fałszywe oskarżenia, od których mnie zawsze uwalniano.

Przewod.: A jednak pięć lat siedziałeś pan w więzieniu.

Świad.: Ach prawda! z powodu dwóch dam Obie kochały się we mnie szalenie i kłóciły się z tego powodu tak, że wreszcie pojąłem obie za żony. Lecz za to nie byłem zasądzonym, tylko urząd święty (*l'Uffizio*) wymierzył mi za to pięć lat penitencyi, (śmiech).

Przewod.: Jakie stosunki miałeś pan z oskarżonym?

Świad.: Poznałem Lucianiego podczas wyborów i prosiłem go aby mnie przedstawił Garibaldemu, co też uczynił.

Była to owa znana czytelnikom prezentacya, podczas której Garibaldi wspomniał o Austryakach i rozstrzelaniu patryoty włoskiego Cicernachio, Luciani skorzystał z tego i potrafił wmówić w Morellego, że Garibaldi życzy sobie śmierci Sonzogna.

«Wyszedłszy od Garibaldego, opowiada świadek dalej, słyszałem jak Luciani mówił z Morellim, ale nie rozumiałem o co chodzi. W maju 1874 pożyczyłem Lucianiemu 1000 franków w francuskich pięciofrankówkach, dałbym mu był chętnie więcej, byle go tylko ujrzeć deputowanym. Gdy jednak widziałem że wszystko było daremnem i że w końcu niemam ani pieniędzy ani deputowanego, zacząłem życzyć sobie zwrotu pożyczki. Pewnego dnia spotkałem na ulicy Lucianiego; w twarzy mej wyczytać musiał niezadowolenie, powiedział mi bowiem: «Otrzymasz pieniądze przed moim wyjazdem do Turynu.» I rzeczywiście na dzień albo dwa dni przed odjazdem oddał mi 1000 franków.

Świadek Savini zeznaje, że znał Lucianiego we Florencyi jako *perfetto galantuomo*; był także świadkiem, jak przy pewnym pojedynku Luciani znalazł się jak *perfetto cavaliere.*

Chiarini delegat bezpieczeństwa publicznego opowiada, że wieczór przed aresztowaniem widział Lucianiego z Armatim na Piazza Colonna. Byli zajęci rozmową i widocznie pomięszani.

Następuje oryginalna scena. Prezydent kazał ponownie zawezwać tych świadków, którzy wzbraniali się złożyć przysięgę, z którego to powodu sąd zrzekł się ich zeznań. Rozpoczyna się tedy przesłuchanie tych ateistów.

Świadek Cataldi zbliża się rezolutnie do stołu prezydenta i oświadcza «że w XIX stuleciu przysięga jest nonsensem.»

Przewod.: Może się to panu wydawać nonsensem, ale innym wolno także uważać za nonsens to, co pan mówisz.

Cataldi: Dobrze więc, wolę być uważanym za głupca, niż przysięgać.

Prokurator: Wytoczę panu proces.

Św: Nic nie szkodzi. Jestem radykałem. (Śmiech).

Szewc Guglielmi także, mimo groźb prokuratora nie chce przysięgać.

Przew.: Bądź pan posłusznym ustawie i połóż rękę na ewangelii.

Guglielmi: Nie zrobię tego, jak Boga kocham. (Wielka wesołość)

Jeden tylko z tych ateistów, Fognetti, świadek obrony, zdecydował się wreszcie przysięgę.

Prok.: (z uśmiechem). Dziwna rzecz, świadkowie obrony przysięgają świadkowie oskarżenia nie chcą

Bardzo ważnym świadkiem jest Marietta Savio stara kobieta, która służyła u Sonzogna w czasie, gdy ten miał pojedynek z księciem Odescalchim. Służy ona dotychczas u braci zamordowanego w Medyolanie.

Przew.: Opowiedz nam, co się działo wieczór przed pojedynkiem?

Św.: Pan Lucian przyszedł do nas chciał się widzieć z panią. Kazał potem zawołać pana Alberta Sonzogna, aby porozumieć się z nim co do pojedynku.

Przewodn.: Czy Luciani oddalił się potem?

Św.: Nie, został on u pani.

Przew.: Jak długo?

Św.: Do 5. godz. rano.

Przew: W którym pokoju?

Św: W sypialni pani. (Sensacya). Gdy pan dowiedział się o tem, chciał aby pani wyjechała do Como, do jego krewnych, ale pani jekoniecznie uparła się powrócić do Rzymu i utrzymywała dalej stosunek z p. Lucianim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

Wien. Ztg. z d. 7 b. m. ogłasza najwyższe pismo odręczne z d. 3. b. m. mocą którego Najj. Pan przenosi hr. Grünne najstarszego koniuszego i kapitana szwadronu przybocznej gwardyi konnej na własną jego prośbę, w stan spoczynku, a obie te godności nadaje generałporucznikowi Emerykowi księciu Thurn-Taxis.

Węgierski minister skarbu, Koloman Szell przybył d. 6. b. m. do Wiednia

Sejm kroacki załatwił już budżet krajowy na r. 1876.

Dnia 7 b. m. miano uchwalić budżet w trzeciem czytaniu poczem miało nastąpić odroczenie sejmu aż do świąt Bożego Narodzenia

Dnia 6. b. m. wydarzył się znowu wypadek na kolei państwowej. Wykoleił się nocny pociąg ciężarowy; trzy wagony zostały zdruzgotane; z służby towarzyszącej pociągowi nie odniósł nikt uszkodzenia.

Etat cesarstwa niemieckiego na r. 1876 wynosi w dochodach i wydatkach razem 480,110.606 mark, z tego 73,838.843 na jednorazowe wydatki.

W Zgromadzeniu narodowem ks. Audiffret-Pasquier, dziękując za ponowny wybór na prezydenta rzekł: „Zajmiecie się panowie zaraz uzupełnieniem politycznej organizacyi kraju i zakończeniem pracy powierzonej patryotyzmowi waszemu". Biura Zgrom. narodowego ukonstytuowały się: ośmiu prezydentów biur wybrano z lewego centrum i lewicy, siedmiu z prawicy.

Lord Derby odpowiedział reprezentantom posiadaczy obligacyj tureckich, że wieloletnim stałym zwyczajem jest rządu, odmawiać wdawania się w sprawy tyczące się pożyczek zagranicznych. Podobne wmięszanie się rządu mogłoby przeto mieć charakter tylko nieurzędowy.

Z Petersburga zaprzeczają pogłoskom o zbrojeniu wojsk rossyjskich na Podolu, Wołyniu i w Bessarabii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Konstantynopol, 8 listop. Poseł turecki w Wiedniu, Raszyd, mianowany został ministem spraw zewnętrznych.

Petersburg, 8 listop. Większa część rossyjskich dzienników reprodukuje artykuły prasy zagranicznej o oświadczeniu urzędowego *Wiestnika* w sprawie wypadków na bałkańskim półwyspie i przyjmuje te komentarze przychylnie

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 6. i 7. listopada

Hotel Zorza.

Pp. J. E. Alfred hr. Potocki, z Łańcuta. — F. Dolański, z Grębowa. — B. Horodyski, z Krogulca. — Stanisław Micewski, z Miękisza. — Włodzimierz Raczyński, z Plitenia. — F. Rozwadowski z Bab na Ks. Z. Kudaczew z Rossyi. — W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. — G. Hecking z Rossyi. — W. Janicki z Stubna. — T. Kownacki z Switarzowa. — S. Skorkowski z Belgii.

Hotel Europejski.

Pp. Z. Smolawski z Winnik. — K. Fiszer z Pragi. — J. Zilbauer z Pragi. — A. Lewartowski z Zimnowody. — M. Feuheroczy z Wiednia. — R. Morawski z Kowalówki. — L. Ostrowski z Wiednia. — M. Leiżow z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. A. hr. Golejewski z Harasymowa. — A. hr. Łoś z Hrebenna. — Dr. Jarosławia. — Dr. W. Waygart z Przemyśla. — J. Kellermann z Tryncza. — S. Raczyński z Zawałowa. — Z. Czuczawa z Zborowa. — G. Jakubenz z Kopyczyniec. — S. Lodyński z Nahorca. — J. Padlewski z Wybranówki. F. Suchodolski z Tomaszowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 6 i 7 listopada.

Pp. W. hr. Baworowski do Strussowa. — F. hr Mycielski do Strzyżowa. — L. hr. Starzeński do Podkamienia. — K. hr. Wodzicki do Olejowa. — A. br. Kapri do Bukowiny. — O. br. Wattmann do Cieszanowa. — Dr. R. Schmidt do Tarnopola. — A. Kovats do Czerniowiec. — F. Michalski do Krakowa. — J. Rakowski do Krakowa. —L. Wrotnowski do Krakowa.

Pp. A. hr. Golejewski do Harasymowa — Dr. J. Ruszka do Jarosławia. — Dr. W. Waygart do Przemyśla. — J. Dobrzyński do Bochni. — F. Dolański do Stryja. — B. Horodyski do Krogólca. — F. Rozwadowski do Babińca.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 7. listopada 1875.

Barometr 727.71 mm., Psychrometr suchy + 1.88°C Psychrometr wilgotny -- 2.38°C· Prężność pary 3.6. mm. Wilgoć 90%. — Zachmurzenie 10 Wiatr SE4. Ozon 8. Temperatura powietrza + 1.5°R

Barometr opada.

dnia 8. listopada

Barometr 726·71mm. Psychrometr suchy + 0·0C. Barometr wilgotny + 0.50°C. Prężność pary 4·2mm Wilgoć 90 %. — Zachmurzenie 4 Wiatr SE1. Ozon 5 Temperatura powietrza + 0·0°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze: po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min: 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 6 listopada 1875.

oprócz kupona bieżącego. z kuponem.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	194	—	196	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	130	50	132	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	241	—	243	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	90	87	60
„ „ „ 4% „	79	50	80	50
„ „ „ 5% okresow.	86	90	87	60
Banku hyp. galic. 6% w a.	92	20	93	—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	—	100	50
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	20	91	30
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	87	75	88	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	18	5	28
Dukat Cesarski	5	25	5	35
Napoleond'or	9	4	9	14
Pół imperyał	9	10	9	25
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ papierowy	1	49½	1	51
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69
Srebro	103	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 3. listopada 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.65	69.75
„ „ „ w srebrze	73.40	73.50
Losy z roku 1839 całe	267.50	269.50
„ „ 1839 piąta część	245.—	246.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	104.75	105.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.40	111.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.—	117.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.60	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.50	24.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	87.—	87 50
Galicyi	88.50	89.25
Niższej Austryi	98.50	99.—
Siedmiogrodu	79.—	79.75
Węgier	81.50	81.80
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	98.25	98.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	196.—	196.25
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	670.—	675.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241.	245.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	929.—	931.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	330.—	332.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	162.—	163.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1710 —	1715.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194.25	194.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w a. w sr.	131.25	131.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	277.25	277.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	102.—	102.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	102.—	103.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	99.75	100.25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	79.50	—.—
„ „ „ po 5%	87.—	87.50
Gal. banku hipot. po 6%	91.75	92.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.75	100.25
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.20	86.40
„ „ „ po 5%	93.25	93.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	—.—	72.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.-
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m k.	99.50	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.—	94.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	96.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	95.—	95 25
„ „ „ „ III. „	93.25	93.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	78.75	79.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	73.—	73.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.25	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	12.25	12.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	26.20	26.70
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	36.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.75	24.25
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.—	94.10
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.30	55.35
Hamburg za 100 M. B.	55.30	55 40
Londyn za 10 ft. szt.	113.—	113.20
Paryż za 100 fr.	44.90	44.90
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.35.50	5.36 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.05.50	9.06.50
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.95	104.10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

5. listopada 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	70
„ „ „ w srebrze	73	80
Losy pożyczki z roku 1860	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	928	—
„ „ kredytowego	191	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	90
Srebro	105	-
Napoleond'or	9	14
Dukat cesarski men.	5	42
100 Marek	56	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4380 1—3) **Edykt.**

L. 55531. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Walentyna Szczyrbowskiego i pani Maryanny Szczyrbowskiej z dnia 21. lipca 1875 do l. 39340 o wykreślenie ze stanu czynnego części dóbr Frydrychowice „Lelowszczyzna“ adnotacyj odmownych uchwał dom. 250 p. 236 n. 9 haer, dom. 250 p. 238 n. 15 haer, dom. 250 p. 252 n. 8 haer. dom. 250 p. 238 n. 16 haer. dom. 250 p 252 n. 9 haer. i dom. 31 p. 275 n. 2 haer.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pp. Antoniemu Kasprowi dw. im. Brückner, Ludwinie Brückner i Katarzynie de Kamieńskie Stawińskiej do rąk równocześnie w osobie adw. dr Panowicza z zastępstwem adw. dr. Dziubińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 4. września 1875.

(4365) **Ogłoszenie**

L. 7169. Poszukuje się biegłego i zdolnego mundanta za wynagrodzeniem miesięcznem w kwocie 25—30 złr. w. a

Ubiegający się o to miejsce mają wnieść swe podanie zaopatrzone w załączniki do tyczące i świadectwo moralności do 15. listopada b. r.

Brzozów dnia 2. listopada 1875.

(4379 1—3) **Edykt.**

L. 57044. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem na podstawie prośby wniesionej przez Jana Bergera na dniu 28. października 1875 do l. 57044 w myśl art. 73 ust. weks dzierzyciela skradzionego, przez Jana Bergera wystawionego wekslu z daty Lwów 8. października 1875 w dniu 8. listopada 1875 płatnego na sumę 300 złr. w. a. opiewającego przez Antoniego Runk i Maryę Runk do zapłaty przyjętego by tenże rzeczony weksel do dni 45 począwszy od dnia zapadłości tegoż, to jest od dnia 9. listopada 1875 tem pewniej Sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie rzeczony weksel na żądanie proszącego za umorzony i nieistniejący uważanym zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 30. października 1875.

(4355 1—3) **Edykt**

L. 15974. C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niniejszem, że Petronela Friedrich wytoczyła w dniu 7. października 1875 do l. 15974 pozew przeciw masom Smagorzewskiego, Jakubińskiego, Winnickiego, Ozgosa i Błazowskiego a względnie przeciw tychże mas z życia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym przedstawicielom tudzież tym wszystkim niewiadomym, którzyby jakie prawa do tych mas mieli, względem eliminowania z tabeli płatniczej ceny kupna jednej połowy realności pod l. k. 5. w Samborze, niegdyś Marcina Olszewskiego własnej — przez tutejszy c. k. Sąd obwodowy na dniu 29. sierpnia 1860 do l. 3230 wydanej pretensyi 6 złr., 50 złr., 12 złr, 60 złr. i 16. złr. w w. na rzecz wyżej wspomnionych mas na I. miejscu kol kowanych, tudzież względem ekstabulowania tych pretensyi z drugiej połowy pomienionej realności, niegdyś Anny Olszewskiej własnej, a względnie eliminowania takowych z tabeli płatniczej ceny kupna tej połowy realności.

Pozew ten doręczono do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony adwokatowi dr. Wołosiańskiemu którego z zastępstwem przez adwokata dr. Pawlińskiego ustanowiono kuratorem strony pozwanej, którą przeto się wzywa, by wcześnie wszelkie do ich obrony jej praw służyć mogące środki użyła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisaćby musiała.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 12. października 1875.

(4210 1—3) **Edykt.**

L. 14120. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w skutek odezwy c. k. Sądu powiatowego miejsko-deleg. w Przemyślu z dnia 16. sierpnia 1875 do l. 1638 celem ściągnięcia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Katarzynie i Janowi Szybskim w kwocie 187 złr. 51 cnt. w. a. z odsetkami po 12 proc. od 13. października 1873 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3 proc. od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, jakoteż kosztów w kwokie 9 złr. 48 cnt. a 5 złr. 48 cnt. w a. odbędzie się w trzech terminach na dniu 6. grudnia 1875, na dniu 3. i 27. stycznia 1876 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 137/247 w Przemyślu na przedmieściu Błoniu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Katarzyny i Jana Szybskich własnej. w Sądzie obwodowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 600 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10/00 sumy wywołania t. j kwotę 60 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Resztę warunków tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania w mowie zostającej realności w registraturze c. k. Sądu obwodowego przejrzeć można.

O tem zawiadamia się obie strony i c. k. urząd podatkowy.

Przemyśl 13. października 1875.

(4372 1-3) **Obwieszczenie.**

L. 5722. C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż na wezwanie Cieszyńskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 20. stycznia 1874 Nr. 926 w celu ściągnienia od Andrzeja Gąsiora dłużnej Adolfowi Roznerowi sumy 307 złr. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużnika pod Nr. K. 102 w Lipniku położonej w 2 terminach t. j. dnia 29. listopada 1875 i 7. stycznia 1876 każdy raz o godzinie 10. przed południem w tutejszosądowem biórze Nr. II. pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 3876 złr. 60 ct. w. a poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
2. Każdy licytant obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadjum 10% ceny szacunkowej w kwocie 387 złr. 66 ct. w. a gotówką lub w publicznych obligacjach według ostatniego kursu, które to wadjum nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po zakończeniu licytacyi zwrócone będzie.
3. dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c k. urzędzie podatkowym w Białej

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

Biała dnia 26. października 1875.

(4350 1—3) **Edykt.**

L. 52129. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania de praes. 30. maja 1873 l. 32802 wniesionego przez Chaima Hornstein, Meschilima Sper i Berischa Poppers, wydano uchwałę z dnia 28. czerwca 1873 do l. 32802, którą dozwolono extabulacyę ze stanu biernego dóbr Grzymałówka: 1) sumy 20.000 złr. z pn. i z wszelkiemi rygorami intabulowanej na rzecz Pauliny Olszewskiej, 2) praw do 110 morgów drzewostanu i innych z kontraktu z dnia 23. maja 1865 pochodzących i 3) sumy 2000 złr. ze sumy 10000 złr. z pn. na rzecz Samuela i Mendla Unger i J. Safir intabulowanych, N. 3. pod warunkiem extabulacyi nadciężarów.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomej Alojzie Paulinie dw. im. Trzcińskiej do rąk równocześnie w osobie adw. Dra Bobownika z zastępstwem adw. Dra Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Alojzę Paulinę dw. im. Trzcińską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 20. lutego 1875.

(4351 3—3) **Edykt.**

L. 24242. C. k. Sąd krajowy zawiadamia p. Aleksandra Święcickiego z miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci jego sukcesorów i prawonabywców z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych iż przeciw niemu Joanna z Münerów Stobnicka, Józefa Stobnicka i inni pod d. 8. października 1875 l. 24242 pozew o uznanie za zgasłe prawa zastawu sumy 708 złp. wraz z sekwestracyą i wykreślenie tejże ze stanu biernego dóbr Tymowy „Baszówką“ zwanej ex dom. 51 p 194 n. 9. 10. 11. 12. 13 on. wnieśli w załatwieniu którego stronie pozwanej wniesienie obrony w dniach 90 polecono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. Romana Jakubowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków 15. października 1875.

(4374 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9239. Celem zabezpieczenia żywności dla więźniów c. k. Sądu powiatowego w Brodach na rok 1876 odbędzie się w tym Sądzie dnia 22. listopada 1875 o godzinie 3 po południu publiczna licytacya, przy której podane będą następujące ceny fiskalne:

1. porcya chleba razowego 1 ft. czyli 560 gramów wagi po 366/100 ct.
2. porcya ciepłej strawy . . 668/100 „
3. cała porcya szpitalna . . 1626/100 „
4. połowa porcyi szpitalnej . 1379/100 „
5. trzecia część porcyi szpitalnej . . . . 1542/100 „
6. ćwierć porcyi szpitalnej . 1375/100 „
7. porcya zupełnie dyetowa . 991/100 „
8. „ czysta „ . 866/100 „

Wadyum zaś odnośne wynosi 215 złr.

Brody dnia 28 października 1875.

(4370 1—3) **Edykt.**

L. 12759. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Jana Kowalskiego i Katarzynę z Kowalskich Podgórskę z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że dozwolił intabulacyę Franciszka Zbrożka za właściciela realności pod Lk. 44 w dzielnicy lwowskiej w Samborze położonej — i dotyczącą uchwałę doręczył ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Drowi Witzowi.

Sambor dnia 7. września 1875.

(4378 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5752. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej „Załawie“ dnia 18. listopada 1875 rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C k. Sąd powiatowy.

Trembowla 31. października 1875.

(4373) **Obwieszczenie**

L. 5533. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza niniejszem że w gmachu sądowym odbędzie się dnia 16. listopada 1875 o godzinie 9. przed południem sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 3 parcel o 5 morgach z gruntu do gospodarstwa Nr. 66 w Dobraczynie należącego tudzież chlewa pary koni i krowy.

Jako cenę wywoławczą ustanowiono dla

a) sianożęci w „Uroczysku“ Czemeryn kwotę . . . . 400 złr.
b) dla pola „Tarkowszczyzna“ 120 „
c) dla pola „Pohoriłe“ . . 100 „
d) dla chlewa . . . 30 „

Każdy z kupujących ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk delegata sądowego jako wadyum 10% ceny wywoławczej. Dalsze warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz 9, września 1875.

(4344 1—3) **Edykt.**

L. 19769. Ces. król. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871. l. 91 Dzienn. praw Państwa do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mendla Mojżesza Wolina z Kołomyi o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności która w mieście Kołomyi w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym pod l k. 444 leży, liczby topograficznej nie posiada, w metryce katastralnej miasta Kołomyi pod liczbą parcelli gruntowej 347 zapisaną jest, na wschód przez 7° 3′ 6″ z realnością Chaskla Schneidera, a przez 4° 5′ 0″ z realnością Chaji Nagler, na południe przez 4° 1′ 0″ z ulicą boczną a przez 8° 5′ 0″ z realnością Jck Hersza Siegelwachsa i Zalmana Zeichnera, na zachód przez 5°, 5′ 0″ z ulicą szpitalną a przez 7°, 0′, 6″ z realnością Icka Herscha Siegelwachsa i Zalmana Zeichnera zaś na północ przez 8°, 5′, 0″ z realnością Icka Zahlmana Lindenfelda, a przez 4°, 1′, 6″ z realnością Chaji Nagler graniczy, przeto 75 kw. sążni w przestrzeni obejmuje, i z domu murowanego bez piętra wraz z budynkami pobocznymi się składa, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże ces. król. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie pow. w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Stycznia 1876 tem pewnej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim. które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 28. września 1875.

(4356 1—3) **Edykt.**

L. 4307. C. k. Sąd deleg. miej. powiatowy w Rzeszowie edyktem niniejszym wiadomość czyni, iż na żądanie p. Leiby Strowischa jako cessyonaryusza M. J. Tuiera w drodze egzekucyjnej, nakazu zapłaty z dnia 24. listopada 1870. l. 6236 celem zaspokojenia sumy 210 złr. w. a. z procentem po 6% od dnia 1. października 1870 i kosztami w kwocie 10 złr. 28 cnt., 3 złr. 38 cnt., 3 złr. 57 cnt., 7 złr. 66 cnt. i 4 złr. 34 cnt. w. a. publiczna sprzedaż przez licytacyę realności włościańskiej do dłużników Pawła i Maryanny Hajduków należącej a pod l. k. 144/14 w Wylkowyi położonej w c. k. Sądzie deleg. miejsko powiatowym w Rzeszowie w 3 terminach mianowicie dnia 10. grudnia 1875 dnia 12. stycznia 1876 i w dniu 15 lutego 1876 r. każdą razą o godzinie 7tej przed południem pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową realności pod l. k. 114/14 w Wilkowyi t. j. suma 1550 złr w. a. i sprzedaż przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub za wyższą przy 3cim zaś terminie za jakąkolwiek nastąpi.

2. Chęć kupna mający złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 150 zł. w. a. jako wadyum; wadyum nabywcy zatrzymane a innym licytantom po skończonej licytacyi zwrócone będzie, resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności można przejrzyć w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów dnia 16. października 1875.

(4357 1—3) **Edykt.**

L. 8929. Dnia 2. grudnia 1875, 20. stycznia i 17. lutego 1876 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności nr. 2 w Piniawach nie tabularnej, do masy nieobjętej Jacka Bomboli należącej, w sprawie Mojżesza Herziga przeciw rzeczonej masie o 180 złr. z pn. Cena wywołania wynosi 1230 złr. Wadyum 123 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 15. sierpnia 1875.

(4336 1—3) **Konkurs.**

L. 7119. Wcelu obsadzenia opróżnionych w okręgu galicyjskiej c. k. Dyrekcyi telegrafów dwóch posad asystentów w XI. randze urzędników państwowych z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 200 złr. a ewentualnie dwóch posad elewów z adjutum rocznem po 300 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady winni są udowodnić świadectwem wystawionem przez odnośne władze telegraficzne, że posiadają do tego stosowną kwalifikacyę i odpowiedne wykształcenie w języku francuskim.

Jako dalszy warunek tak na utrzymanie posady asystenta jakoteż elewa, jest dokładna znajomość języków polskiego i niemieckiego.

Podania własnoręcznie pisane należy wnieść w drodze właściwej do c. k. Dyrekcyi telegrafów w przeciągu czterech tygodni od dnia 31. października 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 1. listopada 1875.

(4363) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Zeitschrift „Die öffentliche Meinung“ vom 27. October 1875 enthaltenen Artikels unter dem Titel „Reach & Comp.“ das Vergehen nach Art VIII des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl, begründet, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 October 1875.

Weittenhiller m. p.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 25. October 1875, Z. 8361, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die Sonntagsruhe“ in der Beilage der Zeitschrift „Kärntner Blatt“ Nr. 42 vom 21. October 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 302 St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2. Oktober 1875, Z. 29028, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der 3 und 4 Seite mit der Aufschrift „Rytiř chabrusu“ in der Zeitschrift „Swornost“ Nr. 49 vom 16 October 1875 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf G und der §§. 489 und 493 St. P. O. das objektive Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14. October 1875, Z 28396 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des mit den Worten „O udá lostech v Srbsku“ beginnenden und mit „aneb darebáctvi“ schließenden Artikels unter der Rubrik „Politicky obzor“ in der Zeitschrift „Obrana“ Nr. 104. vom 9. Oktober 1875, begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G, bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§. 489 und 493 St P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(4392) **Edykt.**

L. 1330. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem odnośnie do tutejszosądowego obwieszczenia z dnia 22 kwietnia 1875 L. 1330 iż na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Tryfonowi B rano 100 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 11 listopada 1875 o godzinie 9 przed południem licytacya gospodarstwa wiejskiego pod l. 100 w Żukotynie położonego pod warunkami w powyższej uchwale wyszczególnionemi z tem iż gospodarstwo to na tym terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Turka dnia 4 września 1875.

(4386 1—3) **Edykt.**

L. 11567. C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu, ogłasza iż w skutek wezwania c. k Sądu obwodowego w Przemyślu z 15 września 1875 l. 13066 rozpisuje się przymusowy przetarg realności dłużnika Wasyla Polniak pod l. k. 45 w Przemyślu na Przekopaniu położonej na zaspokojenie należytości Racheli Dornbusch pto 79 złr. a. w. z pn. w trzech terminach, mianowicie dnia 22 listopada 1875, 14 grudnia 1875 i 17 stycznia 1876 zawsze o godz. 10 przed południem, w tutejszym Sądzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 780 złr. a. w.

Wadyum wynosi 10%

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania w registraturze Sądu przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony sporujące do rąk własnych zaś wszystkich wierzycieli, którzyby na wzmiankowanej realności prawo zastawu uzyskali a z pobytu i nazwiska wiadomi nie są przez kuratora p. adw. Dra. Mochnackiego z zastępstwem p. adw. Dra. Skorskiego i przez edykt.

Przemyśl, 12 października 1875.

(4388) **Ogłoszenie.**

L. 2. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Gumniska dnia 5 listopada 1875. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnów dnia 2. listopada 1875.

(4290 1—3) **Edikt.**

Z. 4740. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, daß behufs Hereinbringung der dem Dr. Ignatz Rosner vom Agnes Gaudor zugesprochenen Forderung pr. 100 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbietung der in Kenty sub Nr. 66 gelegenen, der Agnes Gandor gehörigen Realität und der Grundstücke Parz. Nr. 585, 586, 320, 2012, 514, 1944, 1945, 1980, 1981, 2041 u in drei Terminen und zwar am 29. November, am 20. Dezember 1875 und 24 Jänner 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty wird abgehalten werden.

Der Gesammtschätzungswerth der Realität sub Nr. 66 und der Grundstücke beträgt 1269 fl 30 kr. ö W.; diese Objekte werden aber abgesondert verkauft und jeder Kauflustige hat ein Vadium bestehend in 10% jedes einzelnen im Schätzungsprotokoll angegebenen Schätzungswerthes zu erlegen.

Das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll und die übrigen Feilbiethungsbedingnisse können in der h. g. Registratur und der Ausweis der Steuern bei dem k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Kenty, den 14. Oktober 1875.

(4381 1—3) **Edikt.**

Z. 57520. Von dem k k. Landesgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. Dezember 1868 (R. 1. R. G. B vom Jahre 1869) gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Adolf Kugel Galanterie- und Nürnberger-Waaren-Krämmers in Lemberg der Konkurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k Landesgerichts-Rath Brzechwa-Abosky als Konkurskommissär und Herr Dr. Bobownik als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der, auf den 16. November 1875 um 3 Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger stellen will, wird errinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf des 31 Dezember 1875 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 17 Jänner 1876 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltlich zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden in der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Vom k. k Landesgerichte.

Lemberg am 31. Oktober 1875.

(4341) **Obwieszczenie**

L. 4166. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu oznajmia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Swiniarsko, obejmującej także gminę Gaj czyli Hutweide i miejscowość Maławieś, dnia 25. Listopada 1875 w Swiniarsku rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Stary Sącz 31. października 1875.

(4335 1—3) **Edykt.**

L. 1602. Dnia 30. grudnia 1875 ewentualnie 20. stycznia 1876 każdą razą o 10. godzinie rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności do massy spadkowej po Iwanie Karpińskim należącej w Hołowiecku pod L. spis 38 położonej celem zaspokojenia sumy wekslowej Seliga Ensla 60 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 975 złr. w. a., wadium 97 złr. Reszta warunków przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole dnia 13. września 1875.

(4369 1—3) **Edykt.**

L. 15387. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Feliksa Slizyńskiego i mianuje pana c. k. Sędziego powiatowego Jana Skowrońskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i opisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba z zastępstwem p. Mendla Elster i wszystkich wierzycieli wzywa ażeby na terminie 17 listopada 1875 o 9tej godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 20. grudnia 1875 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym (albo też w c. k. Sądzie powiatowym w Krakowcu) a to tem pewniej zgłosić mają ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl 3. listopada 1875.

(4360 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7072. C. k. Sąd pow. Tarnobrzeski ogłasza. że 17. listopada i 15. grudnia 1875 o godzinie 10. odbędzie się dobrowolna publiczna sprzedaż realności małoletniego Israela Biegeleisena pod liczbą 75 w Tarnobrzegu położonej, przedmiot księgi gruntowej Tom I. pag. 149 stanowiącej.

Cena wywołania tejże, poniżej której sprzedaną nie będzie, wynosi 750 złr. a wadjum 75 złr.

Tarnobrzeg 1. listopada 1875.

(4375 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1595. C. k Sąd powiatowy w Krośnie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem dostarczania żywności dla więźniów tego Sądu na rok administracyjny 1876. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krośnie w dniu 16 listopada 1875. o godzinie 10tej zrana licytacya in minus, a gdyby termin właśnie rzeczony bez skutku upłynął, licytacya ta na dniu 30. listopada powtórnie przedsięwziętą będzie.

Wadyum przeznacza się w kwocia 150 złr. w a. która w gotówce lub w publicznych papierach podług kursu w dniu licytacyi przed rozpoczęciem tejże, do rąk komisyj licytacyjnej złożone być ma.

Uwzględniane będą także pisemne oferty, przed 16 listopada 1875 wniesione a zaopatrzone w wadyum wyżej nadmienione.

Bliższe warunki tej licytacyj mogą być w godzinach urzędowych przejrzane w tym c. k. Sądzie powiatowym.

Krosno dnia 18. października 1875.

(4377 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5537. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. Sądu powiatowego w Olesku wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Chmielowa dzień 16. listopada 1875 o godzinie 9tej przed południem na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

Olesko 31. października 1875.

(4325 1—3) **Edykt.**

L. 19559 Cesarsko królewski Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Rafaela Maliniaka, że przeciw niemu i domowi handlowemu Schapira & Krengel w Krakowie, dom handlowy J. R. Seftun & Comp. w Belfast w Anglii o zapłacenie sumy 169 funt. szterl. i 16 szel. czyli 1926 złr. 60 ct. w. a. na dniu 7. maja 1875. l. 11023. wniósł pozew, w załatwieniu którego rezolucyą z dnia 11 czerwca 1875. l. 11023 termin do wniesienia obrony na dni 30 wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. p. Czesnaka kuratorem nieobecnego ustanowił, któremu wspomniany pozew doręczono i z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał

Kraków dnia 1. października 1875.

(4313 2—3) **Edykt.**

13762. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Romana Kostórkiewicza że dr. Foryst wypowiedział temuż udzielone sobie pełnomocnictwo z daty Radomyśl 11. maja 1874 i że celem doręczenia pozwanemu tut. sąd. uchwały z 9. września 1875 l. 3953 i ukończenia sporu wekslowego w sprawie Błażeja Zjawiny przeciw Romanowi Kostórkiewiczowi o 500 złr. w. a. z pn. dla pozwanego obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, ustanawia kuratorem adw. dr. Forysta z zastępstwem adw. dr. Tokarza, któremu pozwany środków do wniesienia kwadrupliki i ukończenia rozprawy dostarczyć winien, ileże skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Tarnów dnia 7. października 1875.

(4316 2—3) **Edykt.**

L. 4393. Na dniu 30. listopada 1875, 11. stycznia i 15. lutego 1876 o 10tej godzinie rano przedsięwziętą zostanie w tutejszym Sądzie ponownie przymusowa sprzedaż publiczna realności włościańskiej pod nr. 252 rep 264 w Starym Jażowie położonej dłużnika Pawła Telyci własnej ciała tabularnego nie stanowiącej wedle protokołu z dnia 30. lipca 1873 l. 4230 zastawniczoopisanej i na 469 złr. a. w. oszacowanej, pod warunkami w t s. edyktach z dnia 10. października 1873. l. 5089 i 6. lutego 1874 l. 527. wyrażonemi celem zaspokojenia resztującej pretensyi księdza Jana Korowiec w kwocie 93 złr. a. w.

Cena wywołania 469 złr. w. a wadyum zaś 46 zł. 90 cnt.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Z c. k Sądu powiatowego.

Jaworów 3. Września 1875.

(4309 2—3) **Edykt.**

L. 21788. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu p. Władysława Marxena, iż Józef i Anna Marxenowie w dniu 8. września 1875. do l. 21788. wnieśli podanie o zaintabulowanie ich w stanie czynnym realności nr. 2. na Grzegórzkach i to najprzód Józefa Marxena za właściciela nabytych od sukcessorów ś. p. Józefa i Rozalii Marxenów $^{3}/_{15}$ i $^{4}/_{25}$ części tejże realności, następnie zaś Annę Marxenowę za właścicielkę połowy $^{129}/_{150}$ części tejże realności, Józefa Marxena własnych czyli za właścicielkę $^{129}/_{300}$ części całej rzeczonej realności, tudzież, iż celem doręczenia zapadłej na skutek tego podania uchwały, dla niego przeznaczonej, celem zastępowania go p. adw. dr. Balko kur torem ustanowiony został i temuż uchwała doręczoną została.

Kra ów dnia 8. października 1875.

(4345 2—3) **Edykt.**

L. 52049. C. k. Sąd krajowy jako handlowy wiadomo czyni że celem zaspokojenia sumy wekslowej 240 złr. m. k. z pn. przez Eliasza Zatwarnickiego jako prawonabywcy Abrahama Appel, przeciw Emilianowi Rylskiemu wywalczonej, odbędzie się na dniu 16. grudnia 1875 o godzinie 11. przed południem licytacya praw do tych części gruntów dóbr Błażów i Woli Błażowskiej — które w inwentarzu i protokole ocenienia sądownie zdziałanym oszacowane nie były i cenę kupna objęte nie są — jako też praw żądania złożenia rachunku z posiadania tych gruntów ze strony Adama Sozańskiego nienależnie wykonywanego — na rzecz p Emiljana Rylskiego w stanie biernym dóbr Błażów i Woli Błażowskiej wedle Dom. 334 p. 134 n. 45 on i p. 150 n. 26 on. ciężącego.

Cenę wywołania stanowi suma 15000 złr. — a chęć kupienia mający złoży do rąk komisarza sądowego wadyum 10%.

Resztę warunków tej sprzedaży i ekstrakt tabularny powziąść może chęć kupienia mający z aktów odnośnych w tutejszej registraturze złożonych.

O czem egzekucyę prowadzącego p Eliasza Zatwarnickiego spadkobierców Emiljana Rylskiego jakoto: Ludwinę, Emilję Felicyę Anielę Rylskich — Józefę Nędzowską, Władysława, Krystynę, Karola, Alfonsa Rylskich i Rozalię Kandler — wszystkich wierzycieli hipotecznych mianowicie, Maryę Paszkudzką, Joannę Wajgart, Franciszkę Kołaczkowską, Wolfa Weissa, Adama Kowalskiego, Józefa Odrowąż Pieniążka, Feiwla Jollesa, Józefa Bogdanowicza, Stanisława Podlewskiego, Chaję Małkę Schapira, Markusa Losch, Laurę Menkes, Ludwika Chamajdes, Józefa Niezabitowskiego, Rachmiela Misesa, Nehemiasza Bachschütz, Markusa Töpfer, Mojżesza Hübel — masę nieobjętą Zirli Hübel zamężnej Appel, zaś tych którzyby później do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza przed terminem do odbycia licytacyi ustanowionym doręczoną nie została lub doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora.

Lwów dnia 16. października 1875.

(4317 2—3) **Edykt.**

L. 2365. C. k. Sąd powiatowy w Kutach jako władza pertraktacyjna wzywa z miejsca pobytu nieznanego Ołeksę Sawczuka ażeby się do roku od dnia dzisiejszego do spadku po zmarłym jego w Fereskuli bez rozporządzenia ostatniej woli ojca Mikołaja Sawczuka zgłosił, inaczej spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem Semenem Sawczukiem z Fereskuli pertraktowanym będzie.

Kuty 31. lipca 1875.

(4330 2—3) **Edykt.**

L. 6070. C k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 31. lipca 1875. l. 15643 pełnoletnia Katarzyna Mynarska, córka ś. p. Macieja Mynarskiego ze Starej wsi dolnej, głupowatą uznaną została i że dla tejże Antoniego Mynarskiego kuratorem ustanowiono.

Kęty dnia 26 października 1875.

(4286 2—3) **Edykt.**

L. 12814. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Głowackiego i Placyda de Piątki Sobolewskiego, że na prośbę Joanny Illukiewiczowej dozwolił wyłączenie z obszaru ogrodu „Jaworszczyzna" zwanego w dzielnicy lwowskiej w Samborze położonego — dom. II. pag. 265 zapisanego — połowy tegoż ogrodu „Jaworszczyzna" zwanego — obecnie osobną realność pod Lk. 76 stanowiącej — utworzenie dla tej wyłączonej realności osobnego ciała tabularnego i zaintabulowanie Joanny Illukiewiczowej za właścicielkę onejże i przeniesienie zarazem do stanu biernego tejże realności pozycyi ciężarów dom. II. p. 265 n. 1. on. i dom. II. p. 265 n. 2. on. dotychczas na całym ogrodzie „Jaworszczyzna" zapisanych, i uchwałą dotyczącą doręczył ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Drowi Kohnowi, którego zastępcą adw. Dr. Ehrlich.

Sambor dnia 16. września 1875.

(4343 2—3) **Edykt.**

L. 19721. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jana Lisiewicza o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności Nr. 216$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej składającej się z budynków mieszkalnych na parcelli budowlanej Nr. 3212 w obszarze 37 sążni kwadratowych i pola na parcelli gruntowej Nr. 6135 w obszarze 267 sążni kwadratowych razem w obszarze 304 sążni kwadratowych c. k. Sądowi krajowemu Lwowskiemu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie krajowym przejrzanym być może, a to od dnia 1. stycznia 1876. księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od d. 1. stycznia 1876. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie krajowym swoje oznajmienie do dnia 31go grudnia 1875. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 5. października 1875.

(4321 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 13189. Na dniu 22. listopada 1875 o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i Domen w Bolechowie, licytacya za pomocą pisemnych ofert w celu sprzedaży, znajdujących się na składzie i do końca roku 1875 wyrobić się mających materyałów tartych po następujących cenach:

Liczba porządkowa	gatunek materyału	I. klasa		II klasa		Uwaga
		30	40	30	40	
		długi				
		za sztukę centów				
1	2″ gruby brus 12″ szerok.	43.75	57	—	—	
2	1½″ gruba tarcica „ „	33.75	45	32.3	43	
3	1¼″ „ „ „ „	28.25	39	—	—	Jodłowe i swierkowe. Zapas i wyrób wynosi w przybliżeniu 40.000 brusów tarcic i okrajków. Ceny innych gatunkach objęte są we warunków licytacyi.
4	1″ „ „ „ „	26.25	35	—	—	
5	¾″ „ „ „ „	23.75	31	—	—	
6	½″ „ „ „ „	21 75	29	—	—	
7	2½″ grub. 2″ szer. łata	10 50	14	—	—	
8	grube okrajki	3.75	5	3.75	5.0	
9	cienkie „	2.10	2 8	2.10	2.80	

Najważniejsze warunki licytacyi są:

1) Poręczne wynosi 600 złr. w. a.
2) Cena kupna uiścić się ma w czterech równych ratach.
3) Ustną licytacyę wyklucza się. Oferty pisemnie należycie wystawione, we wadyum zaopatrzone, opiewające na cały zapas i wyrób po koniec grudnia 1875 wniesione być winny najdalej do 6tej godziny wieczór na dniu 21. listopada 1875 do rąk naczelnika c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.
4) Oferty spóźnione i dodatkowe nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyi i kupna przejrzeć można w protokole podawczym c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie i w c. k. Zarządzie lasów i domen w Suchodole.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 26. października 1875.

(4306 3—3) **Edykt.** (L. 2543)

C. k. Sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia niniejszem p. Adolfa Jędrzejowskiego że przeciw niemu wniósł pod dniem 20. sierpnia 1875. do l. 2543. p Leopold Mars pozew o zapłacenie sumy 250 złr. w. a. tudzież, że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono mu kuratora w osobie pana Tomasza Wiśniowskiego i temuż pozew z terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 29. listopada 1875 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica dnia 18. września 1875.

(4329 2—3) **Edykt.**

L. 5288. W tutejszym Sądzie odbędzie się na zaspokojenie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Bahuta wywalczonej kwoty 168 złr. 40 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya realności włościańskiej l. 15 w Kossowcu w jednym tylko terminie dnia 18. listopada 1875 o godzinie 10tej rano.

Wadyum 80 złr. w. a.

Warunki licytacyjne w tutejszej registraturze wolno przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek dnia 30. września 1875.

(4328 2—3) **Edykt.** L. 5289.

W tutejszym Sądzie odbędzie się na dniu 25 listopada 1875. o 10tej godzinie rano egzekucyjna licytacya realności włościańskiej pod l. 18/16 w Kossowcu w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Iwanowi Dudyk pto 356 złr. 69 cnt. w. a. z pn. Wadyum 120 złr. w. a. Warunki licytacyjne w tutejszej registraturze wolne każdemu do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek 28. września 1875.

(4367 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5402. Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25 proc. i umundurowaniem.

Ubiegający się o tę lub inną opróżnić się mogącą posadę wniosą podania według rozporządzenia wysokiego Ministerstwa obrony krajowej z 12. lipca 1872 w czterech tygodniach od 10. listopada 1875 licząc, do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków 29. października 1875.

(4368 2—3) **Obwieszczenie**

L. 14309. Przy Sądzie powiatowym w Frys taku, opróżnioną została posada woźnego, z roczną płacą 250 złr. z dodatkiem aktywalnym 25 proc., prawem pobierania munduru i postąpienia na wyższą płacę. Ubiegający się o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę woźnego wniosą podania w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 w czterech tygodniach licząc od 6. listopada 1875 do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków dnia 27. października 1875.

(4361 2—3) **Edykt.**

L. 4138. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie wiadomem czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 239 złr. 80 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 94 rep. 190 w Uhnowie położonej, Benedykta Mazikiewicza własnej w trzech terminach a to dnia 22. listopada 20. grudnia 1875 i 20. stycznia 1876 każdym razem o godzinie 10. przed południem.

Cena wywołania 500 złr. a. w.

Wadjum 50 złr. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów dnia 6. października 1875.

(4358 2—3) **Edykt.** L. 8256.

W dniu 18. listopada 23. grudnia 1875 i 27. stycznia 1876 każdą razą o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod l. k. 85/134 a rep. 109 w Sielcu powiatu Sambor, cała tabularnego nie stanowiących, Mikołaja Turzańskiego własnych, na zaspokojenie pretensyi Cyryla Woźniaka w kwocie 450 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 863 złr. wadyum 86 złr. 30 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedana.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 30. września 1875.

(4376 2—3) **Edykt.**

L. 4490 C. k. Sąd powiatowy Mościska podaje do wiadomości, że realność rustykalna w Balicach L. k. 6 sub rep. 144 położona Tymka Żemetki własna ciała tabularnego nie stanowiąca na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 złr. z przynależytościami dnia 10. listopada, 10. grudnia 1875 i dnia 14 stycznia 1876. każdą razą o godzinie 9tej rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej w Sądzie sprzedaną będzie.

Warunki bliższe można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska 10. października 1875.

(4342 2—3) **Edykt.**

LL. 3912. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Arnolda Wiszniewskiego iż przeciw niemu przez p. Mojżesza Schächtera kupca z Turki na dniu 9. września 1875 do l. 3912 wniesiony został pozew o zapłacenie kwoty 22 złr. 13 ct. w. a. z pn. i że do postępywania drobiazgowego na tę skargę termin na dzień 24. listopada 1875 na 9. godzinę z rana wyznaczony został.

Wzywa się więc wyżpomienionego ażeby na wspomnionem terminie albo osobiście albo przez pełnomocnika w tutejszym sądzie się zgłosił, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Janowi Pulnarowiczowi potrzebnej informacyi udzielił w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Turka dnia 1. października 1875.

(4327 2—3) **Edykt.**

L. 5131. Na dniu 18 listopada 1875 o godzinie 10tej rano w tutejszym Sądzie odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej Hryńka Chomy pod l. k. 24 w Porzeczu położonej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 140 złr. 64 ct. w. a.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Warunki wolne są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek dnia 23. września 1875.

(4326 2—3) **Edykt.**

L. 25019. C. k. Sąd krajowy krakowski ogłasza niniejszem, iż w drodze egzekucyi celem zniesienia współwłasności realności pod l. 357 dz. I. daw. 543 gm. V. przy ulicy Floryańskiej w Krakowie w 5/8 częściach Jana Styczyńskiego, zaś w 3/8 Jana i Stanisława Banaszkiewiczów i Józefy Ginterowiczowej własnej, na prośbę tychże ostatnich, przymusowa sprzedaż tejże realności w drodze licytacyi zarządzoną zostaje która się w terminach 23 listopada, 21. grudnia 1875 roku i 25 stycznia 1876 roku zawsze o godzinie 10tej w Sądzie tutejszym w ten sposób odbędzie, iż w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, zaś w ostatnim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaż odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 17615 złr. 50 cnt. w. a chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi zakład w kwocie 1762 złr. w. a. bądź w gotówce bądź też w obligacyach rządowych, listach zastawnych galicyjskich lub banku hipotecznego galicyjskiego złożyć. Resztę warunków licytacyjnych i akt szacunku, można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli hipotecznych a mianowicie masy spadkowej Anny z Przystałowskich Czarneckiej i jej niewiadomych sukcessorów, dla Maryi Augustyny Ceuder, z życia i miejsca pobytu niewiadomej i jej niewiadomych sukcessorów, dla wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała wcale nie lub za późno doręczoną zostało, nareszcie dla wierzycieli którzy by do hipoteki powyższej realności po dzień 8. Czerwca b. r. weszli, ustanowionym zostaje kuratorem w osobie adwokata krajowego dr. Csesznaka zaś zastępcą kuratora adwokat krajowy dr. Rosenblatt, o czem oraz niniejszym edyktem zawiadomienie otrzymują.

Kraków 23. października 1875.

(4303 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3150. Dnia 25. listopada, 2. i 16. grudnia 1875. o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod nr 83 w Lachowicach Wiktoryi Wątrobiny własnej celem ściągnięcia kwoty 245 złr. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego

Cena wywoławcza 500 złr. wadyum 50 złr.

Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania mogą być w kancelaryi Sądowej przejrzane.

C. k Sąd powiatowy.

Slemień dnia 23 sierpnia 1875.

(4348 3—3) **Konkurs.**

L. 936. Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie posady c. k. asystenta lasowego w XI klasie rangi z płacą roczną 600 złr. i dodatkiem aktywalnym i ewentualnie posady elewa lasowego z rocznem adjutum 500 złr. rozpisuje się konkurs.

Podania zaopatrzone dowodami z odbytych nauk ogólowych i zawodowych tudzież w razie ubiegania się o pierwszą posadę ze złożonego egzaminu państwowego dla samoistnych gospodarzy lasowych, następnie z dotychczasowego zatrudnienia i znajomości języka polskiego należy wnieść w drodze przepisanej do dnia 20. listopada 1875. do prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i Domen w Bolechowie.

Bolechów 30. października 1875.

(4320 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 15214. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina i moszczu w okręgach dzierżawnych w Drohobyczu i Sokołowie na rok 1876, 1877 i 1878, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 24 listopada 1875. pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 30. września 1875. l 13062 druga publiczna licytacya.

Cena wywołania wynosi dla okręgu Drohobyckiego 1676 złr. a dla okręgu Sokołowskiego 5 złr. 25 cnt.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadum 10% ceny wywołania winne być wniesiono najpóźniej do 23. listopada 1875 do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 28. października 1875.

(4296 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 11686. Celem wydzierżawienia prawa propinacyi przysługującego Wysokiemu c. k. Skarbowi imieniem funduszu religijnego w Państwie Usz wskiem na okres sześciu lat t. j. od 1. stycznia 1876 do 31. grudnia 1881, odbędzie się w c. k galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie w dniu 20. listopada 1875 o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacya przez oferty pisemne.

Przedmiot dzierżawy podzielonym jest na 4 sekcye wedle miejscowości w których prawo propinacyi się wykonuje.

Cena wywoławcza jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi:

Z sekcyi	I. Uszew, Zawadka i Ruda	715 złr.
„	II. Biesiadki i Żerków	. 230 „
„	III. Porąbka, Doły, Łoniowa, Jaworsko i Łysa góra	. 665 „
„	IV. Bełdno i Trzciana, Lipiezów, Zwiniówka	. 950 „
	Razem	. 2560 złr.

Ważniejsze warunki licytacyi i dzierżawy są:

1. Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania;
2. Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego
3. Czynsz dzierżawny uiszczać należy w ratach miesięcznych z góry;
4. Licytacyę odbędzie się z wykluczeniem ustnej licytacyi li tylko przez pisemne oferty, które należycie wystawione i zaopatrzone w wadyum wnieść należy do prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej do 19. listopada 1875. do godziny 6tej po południu.
5. Ofert spóźnionych i dodatkowych nie uwzględni się;
6. Oferty wnieść można na każdą pojedyńczą sekcyę, jako też konkretalnie na dwie lub więcej sekcyi, albo na wszystkie sekcye łącznie.

Bliższe warunki licytacyi i dzierżawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym protokole podawczym, w c. k. Zarządzie lasów i domen w Uszwi.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów 27. października 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 26. (4385 1—3)

Ogłoszenie

Celem zabezpieczenia **budowy kościoła** parafialnego **w Ropczycach**, odbędzie się na dniu 23 listopada b. r. w biórze Wydziału Rady powiatowej w Ropczycach, za pośrednictwem pisemnych ofert publiczna **licytacya,** na którą komitet budowy niniejszem zaprasza.

Jako nie przekraczalny termin do wniesienia ofert (deklaracyj) do rąk komisyj licytacyjnej ustanawa się godzina **12** dnia 23 b. m. poczem bezzwłocznie nastąpi ofert otwarcie.

Cena kosztorysowa wynosi złr. 35.597 ct. 60.

Zakład licytacyjny (wadyum) lub wysokości złr. 3.000 w gotówce, w papierach wartościowych, podług kursu obliczonych do oferty dołączony być winien.

Techniczny operat budowy, wraz z warunkami przedsiębiorstwa w godzinach urzędowych przejrzeć można w biórze Wydziału Rady powiatowej, w Ropczycach, gdzie ubiegający się o przedsiębiorstwo zarazem podjąć mogą odpisy warunków przedsiębiorstwa.

Ropczyce dnia 5 listopada 1875.

Przewodniczący komitetu budowy kościoła parafialnego w Ropczycach.